WYNIKI WIZYTY MINISTRA HUDSONA

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 24 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 82

Litwa oddała Kłajpedę

Kowno, 23. 3. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny:

Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmu o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upełnomocnieni wysłannicy Litwy.

* * *

Berlin, 23. 3. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, że

cała władza wykonawcza przeszła już w ręce dyrektoriatu.

Gubernator litewski oświadczył dyrektorowi do spraw wewnętrznych dr Boettcherowi, że urzędy litewskie nie sprawują już żadnej władzy w Kłajpedzie.

Szaulisi zbierają się w poszczególnych punktach miasta i maszerują z bronią pod opieką organów kłajpedzkich do swoich koszar, gdzie są rozbrajani.

Zarządzenie to podane zostało do wiadomości publicznej przez dra Boettchera, który nawołuje jednocześnie ludność do zachowania całkowitego spokoju.

Rozgłośnia kłajpedzka, która dotychczas nadawale swe audycje w języku litewskim, rozbrzmiewa od tąd w języku niemieckim.

Kowno, 23. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 9-tej pod przewodnictwem prezydenta republiki, rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów.

Berlin, 23. 3. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyrektoriatowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy.

Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

Kowno, 23. 3. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że oddziały S. A. zajęły wczoraj rano stację kolejową w Pogiegiach i nie pozwalają nic wywieźć. Oddziały hitlerowskie kraju kłajpedzkiego zajęły w Kłajpedzie zarząd portu i komore celna w Pogiegiach. Banki litewskie w Kłajpedzie są nieczynne.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Londynu, że rząd złoży dziś po południu w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Kłajpedzie. Jak dotąd ani rząd niemiecki, ani litewski nie powiadomiły oficjalnie Anglii o powziętej decyzji.

Wmarsz wojsk niemieckich

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Kłajpedy, że spodziewają się tam, że wmarsz wojsk niemieckich do Kłajpedy rozpocznie się we czwartek 23 bm. Termin ten został wyznaczony celem umożliwienia wycofania wojsk litewskich, znajdujących się na terytorium kłajpedzkim.

Wrażenie w Moskwie

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Moskwy, że wiadomość o uchwale rządu litewskiego w sprawie oddania Kłajpedy Niemcom, wywołała w Moskwie głębokie wrażenie.

Prasa sowiecka podaje wiadomość tę na naczelnych miejscach, powstrzymując się na razie od wszelkich komentarzy.

Chronologiczny przebieg wypadków

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Kowna, że rozwój wypadków, które pozbawiły Litwę kraju kłajpedzkiego, przedstawia się następująco:

W nocy z poniedziałku na wtorek **berlińska placówka dyplomatyczna w Litwie, zawiadamiając centralę litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych o wyjeździe z Berlina ministra spraw zagranicznych Urbszysa, doniosła jednocześnie, że minister wiezie ze sobą żądania Niemców kłajpedzkich, domagających się utworzenia z kraju kłajpedzkiego wolnego miasta.**

Tymczasem okazało się po przybyciu min. Urbszysa, że żądania Niemców kłajpedzkich, poparte przez stanowisko Rzeszy, idą znacznie dalej. Wobec tego, min. Urbszys uznał za niewskazane przedkładać te żądania sejmowi przed przedłożeniem ich gabinetowi ministrów, a przede wszystkim prezydentowi Smetonie. Stąd wynikło wczoraj niespodziewane zwołanie sejmu w godzinach rannych i następnie odwołanie tego posiedzenia. Jak wiadomo na

wieczornym posiedzeniu rady ministrów, które przeciągnęło się do godzin nocnych, postanowiono zgodzić się na przyłączenie kraju kłajpedzkiego do Rzeszy oraz ponowne rozpatrzenie dotychczasowych stosunków gospodarczych niemiecko-litewskich w sensie znacznego ich pogłębienia.

Dziś o godzinie 8 rano poselstwo Rzeszy w Kownie zawiadomiło min. Urbszysa, że

min. Ribbentrop domaga się natychmiastowego ratyfikowania decyzji rządu przez sejm litewski.

Wobec powyższego na dziś godziny popołudniowe zostało ponownie zwołane nadzwyczajne posiedzenie sejmu litewskiego, które zajęło się tą sprawą.

Kanclerz Hitler w Kłajpedzie

Berlin, 23 .3. (PAT). KANCLERZ HITLER OPUŚCIŁ DZIŚ BERLIN, BY UDAĆ SIĘ DO KŁAJPEDY. W ŚWINOUJŚCIU KANCLERZ WSIĄDZIE NA POKŁAD PANCERNIKA „DEUTSCHLAND" I PRZYBĘDZIE DO KŁAJPEDY DROGĄ MORSKĄ.

* * *

Berlin. 23. 3. (PAT). Z Kajpedy donoszą, że obsadzenie urzędów i władz przez kłajpedzkie formacje policji i służby ochronnej zakończone zostało wczoraj w południe.

Berlin. 23. 3. (PAT). Na ulicach Berlina ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników, zawiadamiające o odstąpieniu przez Litwę kraju kłajpedzkiego.

„Voelkischer Beobachter" podkreśla w krótkim komentarzu, iż obszar Kłajpedy ma charakter niemiecki i że z powodu jego przyłączenia w całej Rzeszy panuje radość.

Rzym wobec aneksji

Rzym, 23. 3. (PAT) Wiadomość o odstąpieniu Rzeszy niemieckiej Kłajpedy została tu ogłoszona w popołudniowej prasie i przez radio.

Społeczeństwo włoskie przyjęło tę wiadomość na ogół bez zdziwienia,

ponieważ od paru dni prasa zapełniona była różnymi wiadomościami i artykułami o Kłajpedzie oraz o położeniu politycznym i ekonomicznym w tym mieście.

Włoskie koła miarodajne nie ujawniają dotychczas swego stanowiska w tej sprawie.

Przewidywać jednak należy, że stanowisko Włoch będzie dla Rzeszy niemieckiej korzystne. Za taką hipotezą przemawia rezolucja wielkiej rady faszystowskiej, uchwalona w nocy. Rezolucja głosi w swej końcowej części, że wielka rada faszystowska po ostatnich wypadkach w Europie środkowej zgłasza swój pełny akces do polityki osi Rzym—Berlin.

Wzmocnienie garnizonu na Korsyce

Casablanka, 23. 3. (PAT.) Na statku „Koutoubia" odpłynął z Casablanki batalion 7 pułku strzelców marokańskich, udając się na Korsykę, celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

Aresztowanie uchodźców z Hiszpanii

Perpignan, 23. 3. (PAT) Policja aresztowała 5 uchodźców hiszpańskich, u których znaleziono 2 duże obrazy pędzla słynnego malarza El Greco, pochodzące z galerii Prado w Madrycie.

Red. Stanisław Mackiewicz wysłany do Berezy

Warszawa, 23. 3. (PAT.) **W dniu 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa" Stanisław Mackiewicz.**

W licznych wystąpieniach prasowych na łamach swego pisma, redaktor Mackiewicz oddziaływuje na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych Państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodu w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Pierwsze zakupy sowieckie dokonane w Polsce

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe poczyniło już pierwsze zakupy na rynku polskim w ramach kontyngentów ustalonych w układzie handlowym polsko-sowieckim. Nabyty został mianowicie na rynku łódzkim pierwszy transport towarów włókienniczych przy czym między przemysłowcami łódzkimi a przedstawicielstwem sowieckim handlowym w Warszawie toczą się rokowania o dalsze transakcje.

Ponadto są w toku pertraktacje o sprzedaż wyrobów hutniczych na rynek sowiecki.

35 tys. awansów pracowników państw.

Na grupy niższe przypada 24 tys.

Warszawa. 23. 3. (PAT). Prezes Rady Ministrów generał Sławoj-Składkowski zatwierdził

awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 35.000 funkcjonariuszów państwowych.

Awanse te obejmują: urzędników i niższych funkcjonariuszów, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej oraz funkcjonariuszów Straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P. K. P." i „P. P. T. i T.", funkcjonariuszów Administracji Lasów Państwowych i pracowników Monopolów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, **funkcjonariusze i pracownicy państwowi, posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni stosunkowo w niewielkich rozmiarach,**

a mianowicie: do 4 grupy uposażenia państwowej oraz grup równorzędnych w przedsiębiorstwach państwowych awansowało 12 osób, do 4 grupy uposażenia i równorzędnych awansów 201 osób, do 6 grupy uposażenia 767 osób, natomiast wszyscy pozostali, tj.

ponad trzydzieści cztery tysiące awansów dotyczy grup niższych od 7 do 11-ej i równorzędnych, przy czym grupy najniższe od 9 i równorzędnych w dół objęły przeszło 24.0000 funkcjonariuszów i pracowników państwowych.

Anglicy zainteresowani COP-em

Globalna suma kredytów ustalona będzie podczas wizyty min. Becka w Londynie

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wyniki rozmów warszawskich min. Hudsona przedstawiają się, według informacyj z kół miarodajnych, jak następuje:

min. Hudson informował się szczegółowo o stanie i rozwoju gospodarstwa polskiego pod kątem widzenia możliwości obustronnego zwiększenia obrotów. Szczególnie zainteresował go rozwój COP i realizowany przez rząd polski program rozbudowy struktury gospodarczej.

Temat ten stanowił przedmiot rozmów z min. Romanem. W zasadzie Anglicy zdecydowani są oddać do dyspozycji Polski globalną kwotę kredytów, zaś szczegółowy podział sum na poszczególne działy gospodarstwa polskiego nastąpiłby później zgodnie z porozumieniem między ob ustronami.

Wysokość sumy globalnej kredytów, które Anglia ma przyznać Polsce, będzie ustalona podczas wizyty min. Becka w Londynie.

Członek misji min. Hudsona przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa handlu Kohen pozostanie jeszcze w ciągu kilku dni w Warszawie, aby przeprowadzić szczegółowe rozmowy z fachowymi ministerstwami polskimi. Po zebraniu szczegółowego materiału uda się do Londynu, aby złożyć raport min. Hudsonowi, który w dniu 1 kwietnia będzie z powrotem w Londynie w podróży do Moskwy. Należy wyjaśnić, że

p. Kohen jest zbliżony do szeregu banków angielskich, które zamierzają sfinansować obroty polsko-brytyjskie i uczestniczyć w kredytowaniu inwestycyj polskich.

Na tle sprawozdań p. Kohena i własnych obserwacyj p. Husona będzie złożony rządowi brytyjskiemu raport wraz z wnioskami, które będą stanowić podstawę dalszych rozmów min. Becka w Londynie.

Angielski minister Hudson wyjechał do Moskwy

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Wczoraj **odjechał do Moskwy podsekretarz stanu handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii minister Robert S. Hudson z małżonką.**

Ministrowi W. Brytanii w dalszej podróży towarzyszyły osoby, które przyjechały wraz z nim do Polski.

Na dworcu wschodnim odjeżdżającego pana ministra Hudsona z małżonką żegnali: p. minister Przemysłu i Handlu Roman z małżonką, podsekretarze stanu w Min. Przem. i Handlu Rose i Sokołowski, naczelnik Łubieński, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciele Tow. Polsko-Angielskiego, Izby Handlowej Polsko-Brytyjskiej i Rady Traktatowej.

Na pożegnanie przybyli w komplecie członkowie ambasady angielskiej z ambasadorem Kennardem.

Ambasadorowie u prez. Lebrun

Rozmowa min. Bonneta z min. Halifaxem

Londyn, 23. 3. (PAT.) O godzinie 11-te prezydent Lebrun przyjął w pałacu Buckingham ambasadorów i posłów akredytowanych w Londynie, których przedstawił prezydentowi ambasador Francji. Minister spraw zagranicznych Bonnet, odbył wczoraj rozmowę z lordem Halifaxem. Dalsze rozmowy min. Bonneta z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem odbędą się dziś po południu.

Londyn, 23. 3. (PAT.) Podczas przyjęcia na ratuszu londyńskim lordmajor i korporacje City londyńskiej wręczyły prezydentowi Lebrun adres, głoszący m. in.:

„Cieszymy się na myśl, że węzły wzajemnej przyjaźni i zrozumienia, istniejące pomiędzy naszymi wielkimi krajami, nigdy nie były równie mocne, jak obecnie, i pragniemy, aby nasze oba narody, w ten sposób złączone, mogły kontynuować wysiłki, mające na celu utrzymanie pokoju i dobrej woli pomiędzy narodami świata".

Prezydent Lebrun odczytał następujący adres do City londyńskiej:

„Z wielkim zadowoleniem znajduję się dziś pomiędzy wami, w tym ogniska wolności obywatelskich, symbolu cnót, pracy, wytrwałości i dyscypliny, stanowiących tradycyjne dziedzictwo rasy angielskiej, w tej historycznej świątyni twórczej energii angielskiej. Cieszę się, że wizyta moja następuje po niezapomnianej podróży Ich Królewskich Mości Króla Jerzego i Królowej Elżbiety w roku ubiegłym do Paryża, celem dania nowego świadectwa niezniszczalnej przyjaźni, łączącej nasze oba kraje".

Narada na Zamku

Warszawa, 23. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Stan rozmów niemiecko-słowackich według kół półoficjalnych

Berlin, 23. 3. (PAT) W kołach półurzędowych oświadczają, iż rokowania prowadzone w Berlinie między ministrami słowackimi Durczańskim i Tuką, a czynnikami miarodajnymi niemieckimi odbywają się w atmosferze przyjaznej.

Omawiane są pewne szczegóły techniczne czekających jeszcze rozwiązania zagadnień gospodarczych.

Zagadnienia te — jak tu podkreślają — wymagają dokładnego zbadania, co zajmie pewien okres czasu. Strona słowacka

okazuje zrozumienie — jak oświadczają czynniki półurzędowe — dla decydującego znaczenia, jakie posiada zaplecze Wielkiej Rzeszy dla znajdującej się pod opieką Rzeszy Słowacji.

Ministrowie słowaccy przyjęci byli wczoraj przez min. von Ribbentropa oraz premiera Goeringa.

Środa

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagr., Arciszewski przyjął nuncjusza Cortesi'ego, ambasadora Anglii Kennarda, posła Bułgarii Trojanowa i posła Litwy Szaulisa.

☐ Min. Poniatowski i sen. Bartel zaskarżyli do Sądu redaktora „Merkuriusza" za zniesławienie. W piśmie tym ukazała się notatka zarzucająca im wydanie w 1922 r. odezwy domagającej się usunięcia wojsk polskich z Małopolski a wprowadzenie na ich miejsce milicji.

☐ Lotnictwo wojskowe po ostatnich awansach posiada obecnie czterech generałów: gen. Rayskiego, gen. de Boreau, gen. Kalkusa i gen. Ujejskiego.

☐ Urzędnicy poselstwa czeskiego w Warszawie odmówili oddania gmachu poselstwa i kancelarii ambasadzie niemieckiej, motywując ten krok tym, że nie nadeszła z Pragi żadna instrukcja w tej sprawie.

☐ Posterunkowy P. P. w Skałacie, F. Zieliński zastrzelił swą żonę, oraz dwoje nieletnich dzieci, po czym popełnił samobójstwo. Przyczyną tego czynu był rozstrój nerwowy.

ZA GRANICĄ

☐ Gen. Syrowy wydał okólnik do oficerów i szeregowych armii czeskiej, nakazujący oddawanie honorów oficerom i szeregowym wojsk niemieckich.

☐ Przewodniczący chorwackiej partii chłopskiej dr Maczek, udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym oświadczył, że żądania Chorwatów są możliwe do przyjęcia zarówno przez Serbów i rząd jugosłowiański, jak również zachodnie demokracje. Chorwaci pragną wspólnych granic z Serbami, lecz kategorycznie domagają się wolności.

☐ Donoszą z Budapesztu, że władze węgierskie wydaliły korespondenta agencji Havasa w Budapeszcie. Powodem wydalenia jest podawanie przez niego wiadomości o rzekomych zarządzeniach wojskowych na Węgrzech.

☐ Rumuńsko-niemieckie rokowania handlowe zostały nagle przerwane. W związku z tym kierownik niemieckiej misji handlowej Wohltat wyjeżdża do Berlina po nowe instrukcje.

☐ Rzymie obradowała Wielka Rada Faszystowska pod kierownictwem Mussoliniego. Wielka Rada przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że ostatnie wydarzenia w Europie mają swe źródło w traktacie wersalskim.

Nowe drogi rozwoju Lwowa

Renesans historycznej roli ziem południowo-wschodnich

Uwaga społeczeństwa polskiego skupiła się w ostatnich miesiącach niemal wyłącznie na zagadnieniach politycznych, a zwłaszcza na wydarzeniach międzynarodowych. Wydarzenia te niewątpliwie mają swoją wagę. Tempo ich było szybkie, niemal zawrotne, ale mimo wszystko nie zostaliśmy tym zaskoczeni. Różnice przewidywań mogły dotyczyć terminu czy zakresu działania Niemiec, ale jeśli chodzi o losy Austrii czy Czechosłowacji, to było wiadome, że nie zdołają utrzymać na dłuższą metę swojej niepodległości. Takie były przewidywania polskiej polityki i temu zawdzięczać należy, że w dniach międzynarodowej paniki Polska zachowała spokój, zdobyła się na trzeźwą ocenę wypadków i ujawniła w całej pełni swój realizm polityczny.

Ten właśnie realizm pozwala nam na spokojne wyciągnięcie wniosków z nowowytworzonej sytuacji. Zniknięcie Austrii i Czech, oraz protektorat Niemiec nad Słowacją, ma niewątpliwie swój polityczny ciężar gatunkowy, — niemniej jednak zasadniczą rolę odegrały tu względy gospodarcze. Po prostu Rzesza

szuka drogi na połudn. wschód. Po głośnych niedawno projektach eksterytorialnych autostrad i gigantycznych rurociągów naftowych z Rumunii, przyszła kolej na bardziej realne posunięcia, jakimi są protektoraty i opieka gospodarcza nad poszczególnymi państwami.

W chwili obecnej, w swym pochodzie na wschód Niemcy utorowali sobie drogę aż do granic Węgier i Jugosławii.

Nie mamy bynajmniej zamiaru przesądzać sprawy czy opanowanie Austrii i Czechosłowacji przez Niemców jest rzeczą trwałą czy nie. Nie wiemy jeszcze czy dalsze parcie Niemców na płd.-wschód pójdzie wzdłuż Dunaju czy wzdłuż Adriatyku. Konstatujemy tylko jeden fakt, że Praga i Wiedeń jest w rękach Niemców i drugi fakt, dla nas bardzo doniosły, że mamy wspólną granicę z Węgrami, której w żadnym wypadku utracić nam nie wolno.

Sytuacja ta pociąga za sobą konieczność pewnych zmian, przede wszystkim gospodarczych. Dotychczas gospodarcze i turystyczne szlaki z północy na południe koncentrowały się w Krakowie. Kraków był niejako polską centralą południową, pełnił rolę gospodarczych wrót, przez które szły międzynarodowe drogi do Pragi, do Wiednia i dalej na Bałkany.

Obecnie rolę tę obejmuje Lwów, mając już bezpośrednie połączenie z Rumunią i Węgrami.

Lwów wraca do swojej dawnej roli, jaką pełnił w średniowieczu. Jak w dawnych wiekach, gdy w ręku Habsburgów znajdowała się Austria, Niemcy i „kraje korony Św. Wacława", Lwów pełnił funkcję łącznika ze wschodem, był najważniejszym punktem na szlaku Bałtyk—Morze Czarne, — tak i dziś powraca do tych samych zadań.

Przeżywamy pełny renesans średniowiecznej roli i znaczenia Lwowa.

Daremnie Lwów dotąd walczył o powszechne zrozumienie jego ważnej roli, naprożno przypominał, że przecież leży na szlaku Bałtyk—Morze Czarne, na szlaku Polska—Bałkany, że rozwój swój przez długie wieki zawdzięcza żywej wymianie między wschodem a zachodem... Żale były wysłuchiwane, znajdowały nawet zrozumienie, wspominano z czkliwą łezką sentymentu chlubną przeszłość Lwowa, — ale cały ruch handlowy, turystyczny i gospodarczy na południe odbywał się nadal via Kraków.

Trzeba było aż zajęcia Pragi i Wiednia przez Niemców, aby przypomnieć, że istnieje przecież miasto przez warunki geopolityczne predestynowane do tej roli, miasto tęskniące do wielkości, miasto o 600-letniej tradycji handlu ze wschodem.

Uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami powiększa szanse Lwowa. Minęło zaledwie parę dni od tego radosnego faktu, jeszcze Węgrzy nie zdążyli rozwinąć w całej pełni swej administracji w odzyskanych ziemiach, — a już w sferach kupieckich i handlowych pojawiają się pierwsze objawy ożywienia gospodarczego. Jak w średniowieczu, tak i dziś za wojskiem pójdzie kupiectwo, za pociągami pancernymi pójdą pociągi towarowe, nawiąże się znów mocna nić gospodarczej współpracy.

Projektowana od dawna i przez długie lata odkładana budowa kanału Bałtyk—Morze Czarne przybiera podobno coraz bardziej realne kształty. Poruszył tę sprawę min. Gafencu w Warszawie. Prace przygotowawcze, obliczenia i projekty są gotowe. Nawet ludność wsi i miast leżących na trasie kanału zadeklarowała swoją współpracę. Na realizację tego projektu czeka Lwów i czeka społeczeństwo ziem południowo-wschodnich. Kanał będzie miał połączenie wodne z zagłębiem węglowym i C. O. P. Powstanie zatem jeszcze jedna droga, droga o niezmiernie ważnym znaczeniu gospodarczym, politycznym i strategicznym.

Lwów przeżywa swój renesans. Powraca do dawnego znaczenia.

Szybkość odrestaurowania dawnej świetności, dawnej roli, zależy w dużej mierze od samego Lwowa,

zależy od tego, czy Lwów doceni należycie obecne swoje stanowisko, czy będzie umiał przyspieszyć realizacje swoich postulatów i czy w programie swoim uwzględni szereg prac, jakie trzeba podjąć w związku z nowowytworzoną sytuacją. O pracach tych pomówimy w następnych artykułach.

JAN BAJOREK

Sejm uchwalił poprawki Senatu do budżetu

Warszawa, 23. 3. (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji kilku projektów ustaw, pos. Barański złożył sprawozdanie komisji budżetowej, dotyczące zamknięcia rachunków państwowych za 1936/37 r.

Referent podkreślił, że

był to pierwszy rok po okresie deficytowym i po raz pierwszy wówczas budżet był zrównoważony zarówno w preliminarzu, jak i w wykonaniu.

W wykonaniu wydatki wynosiły 2.213 mil. zł., w dochodach 2.216 mil. zł. Był to krok olbrzymi, skoro w roku 1935/36 niedobór wynosił przeszło 300 mil. zł. Równowaga została osiągnięta głównie dzięki podatkowi specjalnemu, który był preliminowany na 150 mil. zł. a w pierwszym okresie dał 175 mil. zł.

Komisja wnosi o zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za czas od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937, oraz, zgodnie z wnioskiem N. I. K., o udzielenie rządowi absolutorium za ten okres budżetowy. Prócz tego

komisja proponuje dwie rezolucje, jedną w sprawie zwrotu podatku specjalnego, a drugą w sprawie przedłożenia przy budżecie 1940/41 r.

sprawozdania o bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. — Wniosek i rezolucje przyjęto.

Sprawozdawca generalny pos. Sowiński referował poprawki senatu do budżetu.

W głosowaniu poprawki senatu zostały jednomyślnie przyjęte.

Z kolei po referacie pos. Sikorskie go przyjęto bez dyskusji zmiany senatu do ustawy inwestycyjnej.

Sprawozdawca pos. Bohusz-Szyszko referował projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa.

W głosowaniu w 2 i 3 czytaniu przyjęto projekt ustawy w brzmieniu komisyjnym wraz z rezolucją.

Pos. Deryng referował projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk Technicznych. Wskazał on na doniosłość i wagę rozwoju nauk technicznych, które bez przesady, zadecydować mogą o obronie i zwycięstwie, a więc nie tylko o życiu tysięcy ludzi, lecz nawet o losach wojny.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu oraz uchwalił przedstawioną przez komisję oświatową rezolucję.

Pos. Krzysztoń zreferował projekt ustawy „praw o obligacjach".

Pos. Górski referował nowelę do ustawy o postępowaniu wywłaszczeniowym. W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Wróblewski referował ustawę o pomocy skarbu państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu. Przyjęte zostały również rezolucje komisyjne i rezolucje zgłoszone przez p. Krupskiego.

Marszałek Makowski oświadcza: Muszę podać do wiadomości, że już po złożeniu przez komisję rolną sprawozdania o wniosku wicemarszałka Jędynaka, komisja ta dziś rano odbyła dodatkowe narady nad tą samą sprawą i postanowiła zreasumować wnioski powzięte w poniedziałek oraz przedłożyć nowy wniosek, który zawarty jest w druku, rozdanym Panom Posłom na dzisiejszym posiedzeniu. Wobec tego, że tekst wniosku został rozdany dopiero dzisiaj, zapytuję, czy Izba zechce nad tym wnioskiem obradować? Ponieważ nie ma protestu, przystępujemy do rozprawy nad tym wnioskiem.

Sprawozdawca pos. Wróblewski zaznacza, że projekt ustawy dotyczący oddłużenia gospodarstw wiejskich, a wniesiony przez posła Rączkowskiego, skupił na sobie podpisy większości posłów. Tak samo było w poprzedniej kadencji, chociaż ówczesny Sejm działał w zupełnie innej sytuacji organizacyjnej. Te dwa fakty utwierdzają istnienie, doniosłość i pilność problemu oddłużenia rolnictwa.

W ubiegłej kadencji hasłu ostatecznego uporządkowania długów rolniczych przeciwstawiono hasło podniesienia dochodów brutto gospodarstw wiejskich. W rezultacie posiadamy t. zw. ustawę przemiałową stwierdzającą, że ceny żyta poniżej 20 zł. za 100 kg płacone na giełdzie warszawskiej nie są „gospodarczo uzasadnione", ale równocześnie dochodowość upadła jeszcze bardziej.

Nie chcąc wytwarzać trudnej sytuacji, komisja rolna zdecydowała się na zupełną modyfikację projektu p. Jędynaka i wnosi o uchwalenie ustawy, która zawiera przepisy karencyjne jedynie do 30 czerwca rb. a więc nie załatwia sprawy oddłużenia rolnictwa, ale daje czas na jej załatwienie.

Ścisła kontrola osób przekraczających granicę

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — I. r.). W związku z obiegającymi pogłoskami o rzekomym przenikaniu do Polski niepożądanych elementów, koła miarodajne zapewniają, że granice R. P. przekraczać mogą wyłącznie obywatele polscy, których obywatelstwo nie ulega wątpliwości i którzy posiadają paszport polski, lub cudzoziemcy, których paszporty zaopatrzone są w wizy przez polskie urzędy zagraniczne. Pogłoski zatem są bozbawione wszelkiej realnej podstawy.

Konferencja wicepremiera Kwiatkowskiego
z ministrem Hudsonem

Warszawa, 22. 3. (PAT.) P. Minister Hudson w dniu wczorajszym odbył szereg konferencji a mianowicie z p. ministrem Romanem i pp. wiceministrami Przemysłu i Handlu Sokołowskim i Rose, był w Banku Polskim, następnie odbył konferencję z p. wicepremierem Kwiatkowskim, po czym odbyła się konferencja prasowa przy licznym udziale przedstawicieli prasy polskiej i angielskiej.

Następnie odbędzie się obiad w ambasadzie brytyjskiej, a jutro rano p. minister Hudson opuszcza Warszawę.

Zainteresowanie Niemiec wizytą
min. Hudsona w Warszawie

Berlin, 22. 3. (PAT) Wizyta Hudsona w Warszawie jest bacznie śledzona przez opinię niemiecką. „National Ztg." dowodzi w korespondencji z Warszawy, że okres, w którym Anglia nie była zainteresowana w Polsce ani nie okazywała zrozumienia dla Polski minął. Anglia stara się obecnie drogą gospodarczą wzmocnić swą pozycję w Polsce.

Ofensywa japońska
przeciw 800 tys. armii chińskiej

Tokio, 22. 3. (PAT.) Wojska japońskie w Chinach środkowych rozpoczęły 20 b. m. ofensywę przeciwko 800 tysięcznej regularnej armii chińskiej, która zajmuje pozycje wzdłuż linii kolejowej Tsjentung-Kiang i Czekiang w Kiangsi.

Ostatnie wiadomości sportowe

WARSZAWA ZREMISOWAŁA Z RZYMEM

We wtorek odbył się w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Rzym. Barw Rzymu broniła właściwie reprezentacja Włoch. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej Rotholc przegrał na punkty z Nardecchia.

W koguciej Sobkowiak pokonał Poaletiego.

W piórkowej Czortek odniósł zwycięstwo nad Bonettim. — Dwie rundy przeważał wyraźnie nad twardym przeciwnikiem, natomiast w trzeciej lekką przewagę miał Włoch. W ogólnej punktacji Czortek wygrał.

W lekkiej Woźniakiewicz po emocjonującej walce pokonał Peire.

W wadze półśredniej Kolczyński znokautował w drugiej rundzie Garbarino.

W w. średniej Bonadio pokonał na punkty Milewskiego.

W w. półciężkiej mistrz Europy Musina pokonał Cendlaka na punkty.

W w. ciężkiej Lazzari wygrał z Archackim.

Zebranie W. Rady
Faszystowskiej

Rzym, 22. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem o godzinie 22-ej zebrała się w pałacu Weneckim pod przewodnictwem Mussoliniego, wielka rada faszystowska.

Warta kombatantów
przed konsulatem czeskim

Nowy Jork, 22. 3. (PAT.) Kombatanci czescy wystawili wczoraj wartę honorową przed konsulatem czeskim w Chicago. Warta trzyma transparenty z napisami: Protestujemy przeciwko wcieleniu Czech i Moraw do Rzeszy.

Manewry floty
szwedzkiej

Sztokholm, 22. 3. (PAT) Minister obrony ogłosił komunikat, stwierdzający, że skutkiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej manewry zimowe marynarki wojennej odbędą się na Bałtyku, a nie jak to było przewidziane w poprzednich rozkazach, u wybrzeży zachodnich.

Wybicie szyb w szkole

Tarnopol, 22. 3. (PAT.) W dniu 19 bm. nieznani osobnicy wybili 5 szyb w oknach budynku szkoły powszechnej w Nastasowie pow. tarnopolskiego. — Tło incydentu na razie nieznane. Dochodzenia w toku.

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY. SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Bezpieczeństwo życia i mienia
zapewniły ludności karpatoruskiej
zwycięskie wojska węgierskie

Budapeszt, 22. 3. (PAT) Jedna z osobistości politycznych oświadczyła na temat wiadomości w prasie zagranicznej, jakoby zajęcie Rusi Podkarpackiej nie zostało jeszcze zakończone i jakoby miały jeszcze miejsce potyczki pomiędzy wojskami węgierskimi a resztkami t. zw. armii ukraińskiej, która w rzeczywistości nie istnieje, że istnieją czynniki, które nie mogą pogodzić się i uznać faktu niespornego i już dziś historycznego, iż wystarczyło wojskom węgierskim trzech dni, aby objąć w posiadanie całą Ruś, pomimo fatalnej pogody i rozpaczliwego oporu terrorystycznych band ukraińskich, sprowadzonych na Ruś.

Jednakowoż ten wyczyn wojska, prawie nie mający podobnego mógł być dokonany w tak krótkim czasie i tak radykalnie tylko dzięki temu, że

ludność tubylcza przyjęła wojska węgierskie z jak największym uczuciem entuzjazmu.

Żołnierze węgierscy przynieśli ludności Rusi to, czego jej brakowało najbardziej w ostatnich miesiącach:

spokój, uspokojenie, bezpieczeństwo życia i mienia.

Rumuńsko-węgierskie
rokowania handlowe

Bukareszt, 22. 3. (PAT.) Pisma rumuńskie, podając wiadomość o powrocie z Budapesztu rumuńskiej delegacji gospodarczej zaznaczają, iż

rokowania z Węgrami zakończyły się pomyślnie.

Umowa handlowa rumuńsko-węgierska, która wygasa 31 marca r. b. zostało przedłużona na dalsze 3 miesiące z jednoczesnym podwyższeniem o 25 procent kwoty handlu wymiennego na ten okres. Poza tym Węgry, które powstrzymały w ostatnim okresie eksport do Rumunii żelaza budowlanego, zniosły zakaz eksportu.

Jednocześnie postanowiono, by **znaczna część zablokowanych sum rumuńskich została upłynniona drogą trójstronnego konta z Niemcami.**

Bukareszt, 22. 3. (PAT.) Ostatnie wydarzenia w Europie środkowej pozostają nadal ośrodkiem zainteresowania tutejszych kół. Należy stwierdzić, że **społeczeństwo rumuńskie patrzy z należytym spokojem na rozwój wypadków i stoi u boku tronu i rządu zdecydowane do obrony praw i interesów Rumunii.** Jednocześnie śledzone są z dużym zainteresowaniem postanowienia mocarstw zachodnich. Prasa rumuńska poświęca im wiele uwagi i komentuje jej z należytym zrozumieniem.

Dziennik „Semnalul", nawiązując do ostatnich wydarzeń w Europie środkowej i stanowiska Anglii i Francji, stwierdza, że

ewentualne nowe posunięcia o charakterze faktów dokonanych wywołają ogólną katastrofę.

W obecnej sytuacji obowiązkiem mniejszych państw jest przygotowanie swej obrony.

Dziennik „Timpul" nawiązując do pogłosek o rzekomym ultimatum gospodarczym Niemiec, postawionym Rumunii, podkreśla, iż są to zwykłe kaczki dziennikarskie.

Katastrofa lotnicza

Padwa, 22. 3. (PAT) Pod Modena spadł i rozbił się samolot wojskowy, który wystartował z lotniska w Padwie. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono.

Przed przystąpieniem Bułgarii
do porozumienia bałkańskiego

Bukareszt, 22. 3. (PAT) Prasa rumuńska komentuje z zainteresowaniem ostatnią podróż premiera Bułgarii do Ankary, podkreślając znaczenie rozmów dla ugruntowania pokoju na południowym wschodzie Europy. Na ogół stwierdzają, że

ewentualne przystąpienie Bułgarii do porozumienia bałkańskiego przyjęte zostanie z dużym zadowoleniem i sympatią we wszystkich państwach, wchodzących w skład porozumienia.

Wzmocnienie przyjaźni bułgarsko-tureckiej uważane jest jako wstęp do wyższej decyzji.

Dziennik „Semnalul", komentując komunikat końcowy rozmów w Ankarze stwierdza, że porozumienie bałkańskie jest ostoją pokoju i zostało

znacznie wzmocnione przez zacieśnienie węzłów przyjaźni między Turcją a Bułgarią.

Dziennik „Seara", nawiązując do komunikatu zaznacza, że państwa bałkańskie zajęły stanowisko, pozwalające im stać na straży swych interesów.

Londyn, 22. 3. (PAT.) Reuter donosi iż policja niemiecka skonfiskowała ponownie dziś dzienniki angielskie.

Filmy polskie w Buenos Aires

Buenos Aires, 22. 3. (PAT.) Przedziwym wydarzeniem w życiu wychodźtwa polskiego w Buenos Aires było wyświetlenie w jednym z największych kinoteatrów stolicy Argentyny filmu polskiego, przedstawiającego wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie. W wypełnionej po brzegi sali kinoteatru tysiące wychodźców polskich śledziło z zapartym oddechem poszczególne fazy wcielenia prastarych ziem polskich do Macierzy, witając długotrwałymi oklaskami ukazanie się na arenie wojsk polskich, wkraczających na Zaolzie, podobizny Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra spraw zagranicznych Becka. Gdy na zakończenie filmu ukazało się na ekranie godło R. P. Orzeł Biały, entuzjastyczne okrzyki wychodźców polskich przybrały cechy żywiołowej manifestacji patriotycznej.

Wyświetlono równocześnie drugi film polski „Młody Las", który wywarł na wychodźcach polskich silne wrażenie.

Sojusz wojskowy Francji z Anglią

Sprawa porozumienia włosko-francuskiego

Paryż, 22. 3. (PAT.) Podróż prezydenta Lebruna do Londynu stała się naczelnym punktem zainteresowania kół politycznych Paryża i prasy, tymbardziej, jak podkreśla się w Paryżu, że ostatnie wydarzenia w Europie środkowej nadały tej podróży

specjalną wymowę, jako współdziałanie francusko-angielskie.

W przeddzień wyjazdu Lebruna do Anglii „Dziennik Ustaw" ogłosił dekrety, uchwalone na posiedzeniu wtorkowym, a odnoszące się do dziedziny wojskowej i do przygotowania technicznego narodu na wypadek wojny. Dekrety te są mocnym podkreśleniem, że

rząd premiera Daladier podjął w pełni zrealizowanie hasła mobilizacji wszystkich sił francuskich.

Ogłoszenie dekretów w przeddzień wizyty londyńskiej nabiera szczególnego znaczenia także i pod tym względem, że rząd francuski zamanifestował w ten sposób wobec Londynu, iż Francja weszła na drogę, która francuskim mężom stanu daje prawo w czasie rozmów politycznych w Londynie do postawienia rządowi angielskiemu postulatów, aby tenże zdecydował się na ogłoszenie obowiązkowej służby wojskowej oraz na

przekształcenie obecnej formy współpracy francusko-angielskiej na ścisły sojusz wojskowy.

Prasa paryska w artykułach podkreśla, że opinia francuska przyjęłaby z ulgą i zadowoleniem wprowadzenie w Anglii powszechnej służby wojskowej, która byłaby logicznym uzupełnieniem francuskich zarządzeń zbrojeniowych.

W związku z tym organ prawicowy „Le jour" okazuje nawet pewne zaniepokojenie i przestrzega dziś lewicę, że

prawica francuska nie zamierza bynajmniej dopuścić do wciągnięcia Francji w wojnę ideologiczną.

Prasa untka zresztą wyraźnie podnosze nia kwestii przeciwko komu właściwie zwrócone są przygotowania francuskie, czy przeciw hegemonii niemieckiej w Europie środkowej, czy też przeciw ewentualnej presji Włoch na Francję. Sprawa stosunków francusko-włoskich traktowana jest jednak ze znacznie większą rezerwą niż stosunek do Niemiec. W kilku dziennikach w dalszym ciągu przewija się dziś teza, że

pomimo wszystko istnieją jeszcze pewne możliwości porozumienia się z Włochami.

Akcja prowadzona przez Londyn obserwowana jest w dalszym ciągu z zainteresowaniem przez paryskie koła polityczne. Charakterystyczną jest rzeczą, że

koła polityczne Francji jak i prasa paryska, zachowują stosunkowo daleko idącą rezerwę w stosunku do posunięć dyplomatycznych sowieckich.

Boussard pisze na łamach „Petit Journal", że nie należy przeceniać znaczenia konferencji, jakie ambasador Majski odbywa w Londynie z kierownikami Foreign Office. Sowiety na konkretne zapytanie rządu angielskiego, jakiej pomocy mogłyby one udzielić,

odpowiedziały wymijająco, wysuwając projekt międzynarodowej konferencji.

„Action Francaise" zamieszcza artykuł swego redaktora dyplomatycznego Delebecque'a p. t. „Stanowisko Polski". Publikacja konstatuje, że

polityka polska słusznie zachowuje ostrożność.

Niestety londyn chce wygrać jednocześnie dwie karty na raz. To znaczy Polskę i Rosję, komplikując przez to sytuację przed wprowadzeniem Rosji do polityki europejskiej, należałoby sobie zdać naprzód sprawę — kończy publicysta — co Rosja mogłoby wnieść pozytywnego.

* * *

Londyn, 22. 3. (PAT.) **Minister Bonnet, który przybył dzisiaj wraz z prezydentem Lebrun'em do Londynu, odbył w późniejszych godzinach popołudniowych dłuższą naradę z lordem Halifaxem.**

Nota Stanów Zjednoczonych do rządu niemieckiego

Waszyngton, 22. 3. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych skierował do Niemiec notę, odmawiającą uznania prawomocności niemieckiego protektoratu nad Czechami.

Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką. Rząd Stanów Zjednoczonych uznaje, iż ten stan rzeczy jest pozbawiony podstaw prawnych. Poglądy Stanów Zjednoczonych zostały wyrażone w oświadczeniu podsekretarza stanu Wellesa w ubiegły piątek.

Kopia tego oświadczenia została załączona do noty.

NIEMCY ZAŻĄDAŁY OD LITWY

ZWROTU KRAJU KŁAJPEDZKIEGO

Kowno, 22. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godzinie 11-tej wrócił do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys. Minister Urbszys po powrocie zdał sprawozdanie z swej podróży. Bezpośrednio po powrocie ministra Urbszysa poseł Rzeszy Niemieckiej w Kownie dr Zechlin doręczył notę, w której Rzesza żąda przekazania jej kraju kłajpedzkiego drogą legalnej uchwały sejmu litewskiego oraz stawia szereg postulatów gospodarczych. W godzinach przedpołudniowych odbyła się zamknięta narada części posłów na sejm litewski przy współudziale członków rządu. O godzinie 14-tej zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 19-tej. Bezpośrednio po tym rozpoczęło się posiedzenie sejmu.

Kowno, 22. 3 .(PAT.) **Komunikują oficjalnie: Po powrocie do Kowna w dniu 21 marca ministra spraw zagranicznych zreferował gabinetowi ministrów swe rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropem.** Posiedzenie gabinetu ministrów trwało od godziny 14 do 19-tej.

Z doniesienia ministra Urbszysa wynika, że

minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej w imieniu rządu niemieckiego wystosował do rządu litewskiego zwrócenia Rzeszy Niemieckiej kraju kłajpedzkiego, dodając, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, to w takim razie Rzesza uwzględni w szerokim zakresie interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim. Minister spraw zagranicznych Niemiec opierał swe żądanie na zasadzie samostanowienia narodów, dodając, że polubowne uregulowanie sprawy, może przysłużyć się przyszłym stosunkom między obu krajami.

Poza tym niemiecki minister spraw zagranicznych podkreślił, że posiada wiadomości, iż nastrój w kraju kłajpedzkim jest tego rodzaju, że należy rozstrzygać sprawę bardzo prędko na zasadach proponowanych przez Niemcy, aby uniknąć starć.

Kowno, 22. 3. (PAT.) Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy: Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z krajem kłajpedzkim starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy. W deklaracji z dnia 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż

postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu.

W myśl poprzednich konferencji w sprawie bezpośredniego kontaktu, taka rozmowa odbyła się. Treść jej została powyżej przedstawiona. Niestety konferencja nie odbywała się

W DUCHU ODPOWIADAJĄCYM SYTUACJI PRAWNEJ KRAJU KŁAJPEDZKIEGO,

czy też w takim duchu, jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy. Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic, podpisany w r. 1928.

Kraj kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji,

Włoch i Japonii. W dniu 8 maja 1934 r. powyższe państwa przelały swoje prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w paragrafie 15-tym konwencji, że

„prawa suwerenne w kraju kłajpedzkim, albo ich wykonywanie, nie mogą być przelane bez zgody wysokich układających się stron".

Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej. Przedstawione rządowi litewskiemu żądanie jest bolesne. Przy decyzji w tej sprawie spada na rząd litewski wielka odpowiedzialność. Byłoby przedwczesne mówić o decyzji rządu litewskiego, lecz należy być pewnym, że zostanie ona powzięta z uwzględnieniem jak najszerzej interesu narodu litewskiego oraz obecnych realnych warunków.

Paryż, 22. 3. (PAT.) **Do Paryża późnym wieczorem doszła wiadomość, iż Litwini wycofują się z terytorium kłajpedzkiego. Sprawa, w jaki sposób została załatwiona kwestia kłajpedzka, t. j. ustąpienie Litwy wobec żądań Niemiec, nie wzbudziła w kołach paryskich większego wrażenia, gdyż nagół oczekiwano tego rodzaju rozwiązania.**

Kowno, 22. 3. (PAT.) **Dalszego wyjaśnienia sytuacji w związku z żądaniami niemieckimi w sprawie Kłajpedy oczekiwać należy w środę w godzinach rannych.**

Bezceremonialne metody wyborcze Stronnictwa Narodowego we Lwowie

Oświadczenie Ks. Infułata Kajetanowicza

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W związku z umieszczeniem mojego nazwiska na odezwie przedwyborczej, rozplakatowanej na murach miasta Lwowa, oświadczam, że do żadnej grupy politycznej nie należę.

X. DYONIZY KAJETANOWICZ

Od Redakcji: Odezwa, o której mowa w wyżej wymienionym piśmie ks. Infułata Kajetanowicza, pochodzi od komitetu wyborczego Stronnictwa Narodowego.

Ambasador Raczyński u ministra Halifaxa

Londyn, 22. 3. (PAT.) Ambasador Raczyński odbył wczoraj rozmowę z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem.

Owacje na cześć prezydenta Lebrun

Londyn, 22. 3. (PAT.) Prezydent Lebrun i pani Lebrun byli owacyjnie witani przez ludność, kiedy opuścili pałac Buckingham, by odwiedzić królową Marię w Marlborough House. Ulice, którymi przejeżdżał orszak prezydenta, były wypełnione wiwatującą na jego cześć ludnością Londynu.

Niemieckie ambicje sięgają już poza Bagdad!

Pisarz angielski o niemieckiej ekspansji na południowy wschód

W rozwijającej się sytuacji międzynarodowej szczególną uwagę zwraca zachowanie się państw zachodnio-europejskich, a przede wszystkim Anglii. Ekspansja niemiecka w kierunku południowo-wschodnim siłą rzeczy musi się zetknąć z najżywotniejszymi interesami Anglii. Co o tym myślą sami Anglicy, w jaki sposób zamierzają przeciwdziałać tym niemieckim planom?

Zagadnieniem tym zajmuje się angielski publicysta **M. W. Fodor, świetny znawca stosunków środkowo-europejskich,** który problem ekspansji niemieckiej w kierunku południowo-wschodnim omawia w obszernej książce pt. „Na południe od Hitlera" („South of Hitler"), wydanej także w języku polskim przez „Książnicę Atlas".

Książka Fodora odznacza się, obok dobrej znajomości stosunków, panujących w krajach przez niego opisywanych — i bardzo trzeźwym sądem, czego dowodem jest następujący ustęp:

„Kraje o kapitalistycznym systemie gospodarki wierzą, że Niemcy właśnie z powodu braku pieniędzy nie będą mogły wedrzeć się do Europy południowo-wschodniej. Bez wątpienia Niemcy wolałyby, żeby ich eksperymentna tym terenie finansowała Anglia czy Stany Zjednoczone. Wiadomo również, że pewne wpływowe ugrupowanie angielskiego świata finansowego byłoby skłonne do lokaty pieniędzy w takiej imprezie, oczywiście, jeżeli zezwoliłyby mu na to kompetentne władze.

Prawdopodobnie jednak ostatnie **wypadki otworzyły oczy polityków angielskim i obecnie muszą oni pamiętać o tym, że zasilanie kapitałami ekspansji niemieckiej na Bałkanach byłoby finansowaniem własnego upadku i rozbicia imperium.**

Z drugiej strony nie należy się łudzić tym, że jeżeli Szwajcaria, Anglia, Stany Zjednoczone i Francja odmówią Niemcom kredytu, to wówczas spełzną na niczym plany ekspansji niemieckiej w Europie południowo-wschodniej. Taka sytuacja istniała rzeczywiście aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy czesko-słowackiej.

Obecnie jednak przed Niemcami otworzyła się droga prowadząca aż do Bagdadu i będą one mogły zdobyć wszelkie surowce, potrzebne im do produkcji przemysłowej i całkowitego doskonalego dozbrojenia.

Za ziemiopłody i surowce mineralne płacić będą Niemcy swoimi produktami przemysłowymi. Jak to już widać ze stosunków niemiecko-jugosłowiańskich, można jakiś kraj opanować finansowo również i przez uzyskanie dodatniego salda w obrotach gospodarczych z tym krajem; tylko ci, którzy boją się spojrzeć prawdzie w oczy, będą powtarzać z uporem: „Niemcy nie zdołają tego dokonać, Niemcy nie zdołają tego dokonać!" A przecież Niemcy rozwiązały już dotychczas wiele trudniejszych problemów.

Tak więc, chociaż Niemcy z radością powitałyby udział kapitału zagranicznego w ich Drang nach Osten, to **objawem krótkowzroczności byłoby przypuszczenie, że mimo największych wysiłków i ofiar nie zdołają one rozwiązać samodzielnie tego zagadnienia.**

W ich systemie ekonomicznym nadwyżka produkcji, osiągnięta przez wprowadzenie dziesięcio-, dwunasto- i czternastogodzinnego dnia pracy robotników, zastąpi zapasy kapitału, którymi dotychczas posługiwały się w podobnych celach mocarstwa kapitalistyczne.

Niemcy są tak pewne zwycięstwa, że **Istambul i Ankara przestały być już dziś ostatecznym celem ich zamierzeń. Mówi się obecnie, że doktor Funk przedłuży swą podróż do Iranu i Afganistanu. Wydaje się, że Hitler i jego przyjaciele przestali uważać za projekty zbyt śmiałe nawet marzenie o linii Berlin—Bagdad. Dziś ambicje niemieckie sięgają już poza Bagdad!"**

ZE SPORTU

Wyniki sportowe lekkoatletów w r. 1938

Z okazji zbliżającego się Walnego Zebrania, Polski Związek Lekkoatletyczny wydrukował obszerne sprawozdanie za rok 1938. Ze sprawozdania przytaczamy niektóre cyfry, dotyczące rozwoju sportowego naszej lekkoatletyki w r. 1938.

W roku ubiegłym poprawione zostały następujące rekordy Polski panów: bieg 100 mtr. — Zasłona (Sparta, Białystok) 10.6 w Królewcu, 200 mtr. — Zasłona 22 sek. (rekord wyrówn.) w Warszawie, 110 m. płotki — Sulikowski (AZS. W-wa) 15.2 w Warszawie, sztafeta 4 x 100 m. w składzie: Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski 41.9 w Oslo, sztafeta 4 x 400 m. w składzie: Koźlicki, Metelski, Bechner, Sulikowski (AZS. W-wa) 3:25.8 w Warszawie, sztafeta 100 x 200 x 400 x 800 — Orlęta (Dęblin) 3:23.8 w Poznaniu, sztafeta 100 x 200 x 300 x 400 w składzie: Danowski, Zasłona, Drozdowski, Gąssowski (reprezentacja Polski 1:56.3 w Oslo, dysk — Fiedoruk (Warszawianka) 46.98 m., dysk oburącz — Fiedoruk 77.15 m., oszczep oburącz — Gburczyk (Warszawianka) 112.97 m., młot — Węglarczyk (Sokół Chorzów) 50.48 m. w Chorzowie, dziesięciobój — Gierutto (Warszawianka) 7006 pkt. w Paryżu.

W konkurencjach kobiecych poprawiono w r. 1938 ogółem 11 rekordów, z czego 3: skok w dal, pięciobój i skok w dal z miejsca poprawione zostały przez Walasiewiczównę.

Drużyna reprezentacyjna Polski panów rozegrała w roku ub. 4 mecze międzypaństwowe, wygrywając 3 — z Francją 119.5:91.5, z Rumunią w Czerniowcach 96:49, z Norwegią w Oslo 95:33 — a przegrywając jedno z Niemcami w Królewcu 75:105. — Drużyna kobieca rozegrała jedno spotkanie z Niemcami w Bydgoszczy, przegrywając w stosunku 40:59.

Ogółem męska drużyna reprezentacyjna rozegrała dotychczas 39 meczów międzypaństwowych, z czego 23 zakończone zostały zwycięstwem. Drużyna kobieca rozegrała 12 meczów, z czego wygrała 7.

Poza tym lekkoatleci polscy startowali w r. 1938 na mistrzostwach Europy w Paryżu, a lekkoatletki brały udział w mistrzostwach Europy w Wiedniu. Na podkreślenie zasługują wyniki, uzyskane przez Walasiewiczównę, która zdobyła w Wiedniu 2 pierwsze miejsca w biegach 100 i 200 metrów oraz 2 drugie.

Czołowi zawodnicy polscy startowali kilkakrotnie w zawodach zagranicznych. Na czoło wybija się sukces Nojego w Londynie, oraz zwycięstwa Gąssowskiego i Walasiewiczówny w Berlinie. Podkreślić należy również udany występ Gierutty w Sztokholmie.

Zawody strzeleckie pracowników miejskich

W dniu 17 bm. odbyły się na strzelnicy ZS. im. Fleszara, mieszczącej się w wozowni MKE., doroczne zawody strzeleckie o tytuł najlepszego zespołu i strzelca pracowników Zarządu Miejskiego, przedsiębiorstw miejskich i zakładów miejskich, rozegrane z okazji imienin Marszałka Polski E. Rydza-Śmigłego. Zawody zorganizował Związek Rezerwistów im. R. Haydera wespół z komendą Powiatu Grodzkiego Z. S.

W zawodach tych wzięło udział 19 drużyn, w tym 3 żeńskie, 14 męskich i 2 junaków.

Pierwsze miejsce zdobył zespół Zakładu Czyszczenia Miasta w składzie: Rutkowski, Owczarewicz, Kucharski, osiągając 486 pkt. na 600 możliwych przed Związkiem Rezerwistów MKE. 468 pkt. i drugą drużyną Związku Rezerwistów MKE. 452 pkt.

Nagrodę przechodnią prezesa Powiatu Grodzkiego ZS. zdobył oddział ZS. MKE. w składzie: Tarnawski, Białogrecki, Sebesto.

Nagrodę przechodnią Rodziny Rezerwistów Koła MKE. i MZE. zdobył zespół RR. MKE. w składzie: Struszyńska, Schefferowa, Paszkiewicz przed drużyną Rodziny Rezerwistów przy Zakładzie Wodociągowym i Rodz. Rezerw. przy Rzeźni Miej.

Indywidualnie osiągnięte wyniki:

panowie: 1) Pawłowicz (MKE.) 174 pkt. na 200 możliwych, 2) Rutkowski (Zakł. Czyszcz. Miasta) 163 pkt.;

panie: 1) Struszyńska (RR. MKE.) 151 pkt. na 200 możliwych, Szpunarówna (RR. Zakł. Wod.) 134 pkt.;

junacy: 1) Tarnawski 73 pkt. na 100 możliwych, 2) Panczyj, 3) Huczyński — wszyscy z oddziału MKE.

PŁYWACY STOŁECZNI WE LWOWIE

Dnia 26 marca br. o godz. 11-tej rano na krytej pływalni przy ul. Strzałkowskiej 5 odbędą się zawody pływackie między: AZS. Warszawa — Pogoń Lwów w następujących konkursach: 100 m. dowolnie, 400 m. dowolnie, 100 m. grzb., 100 m. klasyczny, sztafety 3 x 100 m. stylem zmiennym i 5 x 50 stylem dowolnym.

Poza tym odbędą się skoki, oraz mecz piłki wodnej AZS. — Pogoń. Poza oficjalnymi zawodami odbędą się konkurencje pań i młodzików.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Ceny biletów dla młodzieży szkolnej stojące 25 gr., zaś dla dorosłych siedzące 1 zł.

TRENINGI PIŁKARZY LECHII

Sekcja Piłki Nożnej KPW. Lechia Lwów zawiadamia wszystkich członków, że treningi Sekcji p. n. odbywają się na boisku sportowym Pohulanka we wtorki oraz czwartki pod kierownictwem instruktora od godziny 16-tej. Równocześnie kierownictwo Sekcji zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia nowych członków do Sekcji każdorazowo na treningu.

JANINA KILIAN-STANISŁAWSKA

WYSTAWY ZBIOROWE

Zofii Albinowskiej Minkiewiczowej (Lwów), Bol. Barbackiego (Nowy Sącz) i Wiktorii J. Goryńskiej (Warszawa)

Poza różnicami warsztatowymi w grafice, a więc jej gatunkami rytowanymi w drzewie, i rodzajami trawionymi w miedzianej blasze, grafika dzieli się jeszcze według swego charakteru formalnego i tematycznego, na trzy rodzaje artystyczne: ilustrację książkową, zdyscyplinowaną ściśle w ramach książki i złączoną organicznie z jej drukiem i układem graficznym kolumny; — oraz samodzielną kompozycję, podaną albo w cyklach tematycznych, i nadającą się tylko do tek, — albo w obrazach indywidualnych, przeznaczonych do ram, a z nimi do ozdoby mieszkalnego wnętrza.

Toteż oceniając twórczość graficzną artysty, musimy sobie przede wszystkim zdać sprawę, do którego z tych gatunków należy przedmiot graficzny, oglądany przez nas. Jeżeli nie ustawimy go bowiem na właściwym mu miejscu, łatwo możemy go skrzywdzić lekkomyślną, lub wręcz niedorzeczną krytyką, krytyką z rodzaju tych, jakie słyszy się pomiędzy malarzami o grafikach: że **graficy nie czują koloru**, i że niepodobna dostrzec w ich dziełach malarskości, a ponadto, że twórczość ich jest „**po prostu ilustracją**". Stwierdzają to w sensie i tonie pogardliwym. Dowodzi to, jak płytką posiadamy jeszcze kulturę wśród tych, którzy powinni być jej szerzycielami.

Wartość grafiki leżała bowiem zawsze właśnie w jej odrębności od malarstwa, w jej warsztatowej czystości i poszanowaniu narzędzia i materiału, które są zasadniczo inne, niż w malarstwie; a nadto przede wszystkim w jej ilustracyjnych elementach.

Powojenny renesans książki w Polsce oddał tylko grafice, a zwłaszcza drzeworytowi, dawne jego prawa leżące w możności „zespolenia sztuki pisanej z sztuką zdobniczo-ilustracyjną", jako prawa, które były źródłem narodzin drzeworytu i sensem jego istnienia. — Koloru grafika nie potrzebuje; jest on istota malarstwa.

Istnieją wprawdzie drzeworyty i miedzioryty (monotypia z akwafortą) kolorowe, lecz kolor jest tu tylko wzbogaceniem ich dekoracyjności, nie zaś istotą gatunku.

Wiktoria Goryńska, której indywidualna zbiorowa wystawa tak bardzo ożywiła sale wystawowe w Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie, jest drzeworytniczką o dużej kulturze warsztatowej i pełnej świadomości twórczej.

Nie gubi się w impresyjnych nastrojach, niegodnych grafiki, i nie szuka „malarskości" tam, gdzie rządzą prawa tylko formy, plastyki, kontrastu, linearyzmu, i techniki warsztatowej. Jest na swoim miejscu.

Technicznie, stosuje artystka dwa rodzaje rytu: ryt rylcem przeważnie pojedynczym, szrafowany na czarnym tle, z partiami płaszczyznowemi czarno-białych plam, — i ryt linearny, względnie rysunkowy na białym tle, sposobem japońskim; względnie antycznym niemieckim, Dürerowskim, — albo francuskim, Baerdsleyowskim.

Charakter japońskiej rytowniczej techniki mają jej prześliczne zwierzęta na białych tłach. A więc sylwetkowo-płaszczyznowy „Smok-sznaucer", „Pekińczyk I i II", obie „Pstrokate angory" i ekspresyjny, a zarazem nadzwyczajnie finezyjny „Senny kot". Drzeworyt ten jest zagadką dla widza; w jaki sposób uzyskała tu artystka to sfumatto; ów zamglony kontur w odbitce? Pozostawiając niektóre swe „zwierzęce" plansze w czarno-białych sylwetkach, inne traktuje Goryńska pełnograficznie, jak np. „Szczurołapa". — Również na białym tle, jest jednak ten drzeworyt nieco inaczej traktowany. Ciało psa jest tu mianowicie modelowane nie płaszczyznowo, lecz na całej przestrzeni zapomocą cienkiego, pojedynczego rytu ciągle tego samego dłuta. Kreska idzie więc za formą, a plastyka występuje wskutek zróżnicowania gęstości kresek, nie zaś wskutek ich natężenia, które jest tu niemal jednostajne.

Cykl tych wszystkich zwierząt należy do gatunku **obrazów graficznych**; nadaje się specjalnie do ram.

Natomiast ilustratorką jest Goryńska w swym drzeworycie-książce, czyli Legendzie starodruńskiej, oraz częściowo w „Gwieździe morza" i „Madonnie szermierzy", (mimo ich kompozycji obrazowej,) w „Walpurgisnacht"; w „Pax hominibus bonae voluntatis", oraz w licznych miniaturkach okolicznościowych, nadzwyczajnie często wdzięcznych, jak owo „wesołych

Czarnowidztwo, defetyzm, panikarstwo...

MANEWRY PLOTKARZY

Znów było używanie! Mój Boże, i jeszcze jakie! Pochylały się głowy nad pseudomarmurowym blatem stolików kawiarnianych i ściszone głosy głosiły „najświeższe wiadomości", zwierzano sobie nawzajem to, co „na pe", to, o czym „pisać nie wolno", a co jest „murowane"...

— Jakto? nie wiecie? wojska polskie biły się z niemieckimi pod Boguminem...

— Nie słyszał pan o zamordowaniu Hachy?

— Już Węgry... już Rumunia... już Chorwacja... na miły Bóg, toż maluczko, a my też...

Obłędne kłębowisko plotek zaroiło się w Polsce. Stugębna fama żerować poczęła na maluczkich duchem, na strachajłach, przenikała od salonów do magli, od biur do cukierni.

Czy z braku konkretnych wiadomości? Bynajmniej. Dzień w dzień pisma drukowały realne, stwierdzone, konkretne wiadomości, podawały fakty. Przeżywaliśmy szereg dni, brzemiennych w doniosłe wydarzenia. Głód wiedzy o tym, co się działo, był zaspokojony. Rzadko się zdarza, by w ciągu tak krótkiego czasu stłoczyło się tyle zdarzeń.

A jednak... to nie wystarczało. Jakiemiś tajemniczymi kanalikami przelewały się w opinię publiczną

mętne strugi plotek i domysłów

bajdurzeń i „tatarskich" wieści.

Znamy źródła. Znamy je nie od dziś.

W ten sposób bowiem robi się „politykę" defetyzmu, panikarstwa, czarnowidztwa. Im więcej plotek w społeczeństwie, im atmosfera gęstsza od niewydarzonych kłamstw, im fantastyczniejsze bujdy, wyssane z palca, wylęgłe w bujnej wyobraźni, zmącają „rzeczywistą rzeczywistość —

tym podatniejszy grunt dla „rad" i „żądań" starych graczy partyjnych...

Więc robi się naprzód „nastrój", puszczając w obieg fale plotek — a potem występuje się w roli „zbawców", w todze „patriotów", z świętym oburzeniem na ustach i niezawodnymi receptami na „wyjście z tragicznej sytuacji".

I toteż ostatnio było. Najpierw plotki — potem dowodzenia o „skutecznym rad sposobie", potem „de emendanda Republica".

Czytaliśmy więc np., że „pakty bilateralne" okazały się do niczego, że możemy się „uratować" jedynie, gdy wskrzesi się znów ideę „zbiorowego bezpieczeństwa", gdy na cierpliwym papierze wypisane zostaną nowe „pakty" i „gwarancje"...

Uwierzył w to swego czasu p. Benesz, liczył na pewniaka na pakty zbiorowego bezpieczeństwa, wierzył, że podpisy możnych tego świata z Francją i Anglią na czele pod takimi zbiorowymi układami „gwarantują" niepodległość Czechosłowacji.

I dziś na Hradczynie jest kto inny, a p. Benesz w Ameryce ma sposobność do rozmyślania nad... skutecznością tych zbiorowych paktów, „gwarantujących" bezpieczeństwo...

Czytaliśmy inny najskuteczniejszy sposób, jaki Polsce pozostaje wobec zaszłych w Europie przemian i wobec naporu wydarzeń w najbliższym sąsiedztwie. Gęsto nam ten sposób tłumaczą pp. Niedziałkowski i Czapiński w „Robotniku".

Przywróćmy — głoszą — w Polsce klasyczny parlamentaryzm — a Polska będzie wybawiona! Przeprowadźmy reformę wyborczą do Sejmu i Senatu — a zniknie z naszego widnokręgu każde niebezpieczeństwo!

Bo, gdy Hitler się dowie, że zamiast Jóźwinka i Sanojcy na ławie poselskiej zasiada Rataj i Czapiński — zadrży ze strachu, przerazi się wprost i całą swą „Raumpolitik" odstawi do rupieciarni, zaniecha ekspansji w kierunku wskrzeszenia „heiliges Reich deutscher Nation"... Więc woła p. Czapiński: „Nowa ordynacja wyborcza ma być uchwalona bez zwłoki!" Skupienie się przy Wodzu Naczelnym, wzmożenie potencjału obronnego — to małoważne:

rozpętać w kraju kampanię przedwyborczą, urządzać wiece i masówki wszystkich partii, dać chłopu i robotnikowi jako „oręż" do ręki... kartkę wyborczą —

a możemy sobie kpić z niebezpieczeństw, z grozy położenia, z planów czy to Berlina czy Paryża, Rzymu czy Waszyngtonu...

A to wszystko właśnie **w chwili, gdy** rząd Francji rządzi się **niemal dyktatorskimi pełnomocnictwami i wprowadza** cenzurę...

* * *

Ale te wszystkie **zapędy i gorączkowe** wysiłki, te kombinacje „**rad**", wylęgłych z urojeń **a nie z rzeczywistości**

— rozbijają się o zdrowy instynkt naszego społeczeństwa, o rozważny i trafny osąd sytuacji przeciętnego obywatela kraju

Naród polski ma

świadomość swej siły i zdrowia.

Ma ten wewnętrzny hart duchowy i tę wspaniałą rozwagę, która zawsze ujawnia się w chwilach przełomowych i poważnych. Umie on rozróżnić dobrze między egoizmem partyjnym a polską racją stanu. Niedarmo pokolenie, które przeżyło walki o niepodległość i pokolenie, które wyrosło już w wolnej Polsce,

uczył Józef Piłsudski, że oprzeć się mamy na własnej sile i że siła nasza będzie tym większą, im bardziej zdołamy się skupić, zjednoczyć, zestrzelić wolę i czyn w jedno zwarte kolisko.

To ma być naszą odpowiedzią na napór wydarzeń, na **powiew historii** nad naszymi głowami.

Zaś wylęgarnie plotek i **opowiadania** o „**skutecznym** rad **sposobie**", wylęgłe na podwórkach **partyjnych** — pozostawmy ich własnemu losowi. Niech kwitną w maglach i przy **stolikach** kawiarnianych. Tam ich **miejsce**...

M. G.



Przegląd prasy

Trafne przewidywania i właściwe wnioski — Mus niezależności — Zachód patrzy na Polskę

TRAFNE PRZEWIDYWANIA I WŁAŚCIWE WNIOSKI

W związku z wydarzeniami na terenie międzynarodowym, niektóre pisma usiłują wszcząć dyskusję na temat słuszności przewidywań. W odpowiedzi na to „Gazeta Polska" pisze:

„Nikt nigdy nie mówił o przewidywaniach na temat: o ile kilometrów powiększy swój obszar Rzesza, oraz ile, jakiej i w jakim punkcie przybędzie jej ludności. Było natomiast przez naszą politykę z dawna przewidywane i przepowiadane, że cała pacyfistyczna gadanin Ligi Narodów, tonny papieru zapisywane przeróżnymi paktami, w których jeden pragnął zasłonić się drugim, aby wyzyskać trzeciego, że całe to zakłamanie, zawarte w tych paktach, iż ktoś czwarty obroni zagrożonego własnymi piersiami, przyczynia się jedynie do moralnego i materialnego rozbrojenia państw zachodnich. Polityka nasza przewidywała i przepowiadała, że cała ta atmosfera gadulstwa i paktomanii będzie musiała kiedyś ustąpić przed jedną armatą odlaną za cenę wyrzeczenia się masła, że rachunek tej dwudziestoletniej gadatliwej zabawy zapłaci ten, przeciw komu armata ta najpierw zostanie zwrócona...

Długa, bardzo długa mogłaby być litania tych przewidywań i przepowiedni. Nie będziemy jej przedłużali. Ograniczymy się do stwierdzenia, że z przewidywań tych i przepowiedni polityka nasza od lat wyciągała praktyczne wnioski. Wnioskami tymi było dążenie do poprawnego układania stosunków z sąsiadami i do oparcia naszego bezpieczeństwa nie na papierowych gwarancjach, lecz na rozbudowie siły własnej, zarówno moralnej jak materialnej...

Od szeregu lat jedyną troską naszej polityki była rozbudowa naszych sił zarówno moralnych jak materialnych. Trosce o tę rozbudowę podporządkowana była cała nasza polityka lat ostatnich...

Toteż generalnie trudno jest powiedzieć na ten temat coś więcej, a wszelkie zaskakiwanie kierowników nawy państwowej niedyskretnymi zapytaniami na temat zamiarów rządu musimy traktować jako chęć dowiedzenia się szczegółów, które w interesie państwa i narodu nie powinny być w chwili obecnej ujawniane.

Powoływanie się na przykład Francji zwraca się przeciw obrońcom tezy gadulstwa politycznego. Ustrój francuski jest zgoła odmienny od naszego. Nieszczęściem i słabością polityki francuskiej było to, że politykę regulowała ulica. Rząd francuski musiał stanąć przed izbami, aby im wytłumaczyć, że metoda taka prowadzi do zguby. Nie powiedział im właściwie nic więcej i otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa po to, aby na przyszłość mógł nie odpowiadać na niedyskretne pytania, aby mógł działać, nie ujawniając tego, co musi być utrzymane w tajemnicy".

MUS NIEZALEŻNOŚCI

Zdaniem „Kuriera Porannego"

„punktem wyjściowym naszej polityki jest nasza własna siła. Odrzucamy jako podstawę bezpieczeństwa wszelkie gwarancje międzynarodowe, wynikające z Ligi Narodów, z systemu zbiorowego bezpieczeństwa itd., uważając je za bałamutne i szkodliwe. Odrzucamy również udział w krucjatach ideologicznych, w blokach doktrynerskich, oraz wszelkie próby wprowadzania nas do systemu przez obce siły kierowanego. „Nic o nas bez nas" jest zasadą naszej polityki.

Punktem drugim jest samodzielne uregulowanie stosunków z głównymi sąsiadami na zasadzie nieagresji i wzajemności, to znaczy, że stosunki te układać się mają równolegle do stanowiska, jakie państwa te zajmują wobec Polski.

Punktem trzecim naszej polityki są nasze sojusze z Francją i z Rumunią, przy czym każde z nich dotyczy spraw odmiennych.

Na czwartym miejscu umieszczamy przyjazną i na zasadach równości opartą współpracę z wszystkimi państwami, dużymi i małymi, które w tym rejonie Europy opierają swoją politykę na zasadach niezależności oraz równowagi...

Powiedziano kiedyś o nas, że ciąży na nas mus wielkości. Można to uzupełnić twierdzeniem, że ciąży na nas również mus niezależności. Nie pozwala nam on kroczyć w polityce zagranicznej po linii najmniejszego oporu, szukać w niej łatwych sukcesów i angażować siły narodowe w sprawy, które nie byłyby ściśle związane ze sprawą polską.

Polityka niezależności nie jest polityką łatwą. Wymaga ona pokonywania własnym wysiłkiem piętrzących się trudności. Ale jest to jedyna polityka godna wielkiego narodu".

ZACHÓD PATRZY NA POLSKĘ

Korespondent paryski „Polski Zbrojnej" donosi, że

„pierwszym zagadnieniem, jakim zajmuje się cała prasa francuska, jest wzrost potęgi Rzeszy po zajęciu Czech i Moraw, wzmocnienie jej potencjału gospodarczego i wojennego...

Drugim i w gruncie rzeczy najważniejszym dla Francuzów są konsekwencje, jakie nowy sukces niemiecki będzie miał w sporze francusko-włoskim. Publicyści zadają sobie pytanie, w jakiej mierze i w jakim terminie Niemcy umocnione w swoich pozycjach na wschodzie, poprą roszczenia terytorialne Włoch...

W obliczu nowych niebezpieczeństw, które tym razem grożą już Francji bezpośrednio, coraz częściej podnoszą się głosy, wzywające rząd nie tylko do wzmocnienia współpracy francusko-brytyjskiej, ale także do zacieśnienia sojuszów Francji na wschodzie.

I coraz więcej oczu zwraca się ku Polsce".

świąt", z spontanicznie narysowaną dłutem sylwetką szermierki. Do gatunku ilustracyjnego należą także jej okładki.

„Legenda staroduńska" jest wszakże jednolitą kompozycją ilustracyjno-książkową, przez związanie ryciny z tekstem, czyli drukiem, wykonaną przez artystkę w charakterze antycznych desek drukarskich, w których i czcionka, i ryciny, wycięte były na jednej desce, tworzącej stronicę książki. Goryńska świetnie czuje styl czcionki.

Odmiennym gatunkiem techniki posłużyła się artystka tylko w „Walpurgisnacht". Piękna ta groteska, cięta narządkiem wielokrotnym w siateczkę włoskowatych kresek, tworzy jakgdyby tiulową koronkę i zaciera kontrast przedmiotów w stosunku do tła. W swej bajkowości tematu i technice, przypomina trochę Mrożewskiego.

Wreszcie do specjalnej kolekcji i tematycznej i formalnej, należą takie plansze, rytowane mocno i ekspresyjne, jak: **Portret mjra Segdy**, może najlepsza praca artystki, „Szermierz" i „Spotkanie szpadowe". Jest to teka sportowa.

W bilansie, twórczość Goryńskiej, należącej do czołowego związku warszawskich grafików „Ryt", — jest bogata i świadoma, pełna elementów rozwojowych.

Zofia Albinowska-Minkiewiczowa tworzy swą zbiorową wystawą malarską silny kontrast do sali graficznej. Kolorem, używanym zmysłowo, bujnie i radośnie, buduje zespoły tematyczne wyłącznie z dziedziny kwiatów, martwej natury i wnętrz. Z rzadka, zdarzają się prace obojętne i niedbałe, częściej przecież artystka zdobywa się na prawdziwie silne malarskie akcenty, jak w „Starej porcelanie", „Kwiatach wiosennych", „Wnętrzu" z czerwonym stołem, w „Starych książkach i porcelanie", a zwłaszcza w „Oknie jesienią".

Bolesław Barbacki wystawił kilka oficjalnych portretów, w stylu absolutnego realizmu. Najlepsze są partie rąk, świetnie malowanych. Najsłabsze są tła, zazwyczaj anemiczne, blado-niebieskie; nic nie mówiące. Artysta najlepiej czuje się w tonacji ciepłej, złotawej. Gdy przestaje w ten sposób archaizować, staje się zbyt naturalistyczny, bez własnego, malarskiego koloru, jak np. w studium portretowym Panny T. Natomiast specjalnie ręce w portrecie „Prezydenta Nowego Sącza" są rysowane i malowane po mistrzowsku, w sensie, oczywiście, malarstwa realistycznego.

DZIEŃ

23 marca

Czwartek

Wiktoriana

Jutro: Gabriela

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Maskarada".

Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, piątek, sobota i niedziela teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dzień na wyścigach i Zaginiona wyspa.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Trzy walce.
BAJKA: Łódź podwodna Nr. 9.
BAŁTYK: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Sierżant Berry, wróg gangstera Nr. 1.
EMPIRE: Skradzione Życie
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Nieznośna dziewczyna i Otchłań grozy.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Kapitan Korkoran i Gwiazda Riviery.
MIRAŻ: Modelka.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Wędrowny naród.
RAJ: Ostatnia brygada.
RIALTO: Kapryśna ekspedientka.
ROXY: Ivetta.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Josette i Pat i Patachon na okręcie.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Kurier carski i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Bitwa pod Limanową i Starym Sączem".

TEATR

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Dziś 23 bm. w Teatrze W. po cenach popularnych arcywesoła komedia amer. „Dzień bez kłamstwa" w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, oraz pp.: M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— „MASKARADA", sztuka J. Iwaszkiewicza w piątek 24 i w sobotę 25 bm. w Teatrze W. o 7.30 wiecz. z udz. pp.: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, I. Brenoczy, G. Oranowskiej, T. Sucheckiej, M. Szpakiewicza, H. Hierowskiego, J. Leliwy, J. Machalskiego, W. Nieprzewskiego, J. Staszewskiego, T. Surowy i Wł. Staszewskiego w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego.

* * *

— KONCERT PIANISTKI J. RYBCZYŃSKIEJ. W piątek, 24 bm. zaprezentuje się publiczności lwowskiej młoda pianistka polska, Janina Rybczyńska. Artystka z urodzenia lwowianka, ukończyła studia pod kierunkiem słynnego prof. Emila Sauera i uchodzi za jego najzdolniejszą uczenicę. P. Rybczyńska ma za sobą szereg występów za granicą, a ostatnio w Warszawie, uwieńczonych dużym powodzeniem. Koncert odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muzycznego o godz. 8.15 wiecz.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI I ROZGŁOŚNIA LW. POLSKIEGO RADIA urządzają 24 bm. o 17.30 w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. koncert poświęcony twórczości Jana Sebastiana Bacha, Jana, Jana Mikołaja i Jana Bernarda, jego dziadka i dwu stryjów, oraz jego najmłodszego syna Jana Krystiana. Wykonawcami będą: Daria Bandrowska (śpiew), Leon Sack (skrzypce), Józef Vogel (fortepian) i orkiestra kameralna Rozgłośni lwowskiej pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Objaśnienia programu: dr. Józef Koffler, Jan Gorbaty (akompaniament).

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. o godz. 19.30 znany prelegent sędzia Sądu Apelacyjnego dr A. Laniewski wygłosi odczyt pt.: „Świadek zeznaje"... W odczycie swym omówi następujące ciekawe zagadnienia: Tajemnica psychologii świadka. — Bujna galeria świadków. — Mężczyzna czy kobieta? — W labiryncie błędów i pomyłek. — Demaskujemy świadka. — Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— TOW. MIŁOŚNIKÓW PRZESZŁOŚCI LWOWA zaprasza na odczyt dr T. Mańkowskiego pt. „Rynek dawnego Lwowa", który odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 18-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka l. 17, I. p. — Wstęp wolny.

— KOŁO PAŃ Lw. Zaw. Zw. Artystów Plastyków zaprasza na pogadankę pt.: „Frank Lloyd Wright, ojciec nowoczesnej architektury". Prelekcję tę ilustrowaną przeźroczami, wygłosi inż. arch. M. Lilienówna dziś, 23 bm. o g. 19-tej w lokalu LZZAP., pl. Mariacki 9.

— ZARZĄD ODDZ. POL. TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII zawiadamia, że 25 bm. o 18-tej w sali Inst. Geologicznego UJK., Długosza 8 odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem dr J. Mergentalera, st. asyst. Obserwatorium Astronomii UJK. „Mgławice Pozagalaktyczne", ilustrowany przeźroczami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. Józefa Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, otwarta jest codziennie w lokalu Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków, pl. Mariacki 9 w godz. 9—15.

ZEBRANIA

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LW. OKRĘGU WOJEW. LOPP. odbędzie się 25 bm. o godz. 11-tej w sali konferencyjnej Dyrekcji Okr. Kolei Państw. we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej l. 1, I. p., a nie jak poprzednio podano w sali sesyjnej Lwowsk. Urzędu Wojewódzkiego. Zmiana miejsca odbycia Walnego Zgromadzenia nastąpiła z przyczyn niezależnych od Okręgu.

RÓŻNE

— ZAPISY NA DOKSZTAŁCAJĄCY KURS KAPELMISTRZOWSKI 6-tygodniowy, ujęte w program i plan całorocznej pracy naukowej, rozpoczęły się w Kielcach. Kandydaci przy zgłoszeniach załączają życiorys z wykazaniem pracy dotychczasowej. Zgłoszenia przesyłać do Szkoły Muzyczn. im. Moniuszki w Kielcach.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Walne Zebranie Tow. Popierania Bud. Szkół Powszechnych

W najbliższą sobotę (25 bm.) odbędzie się Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Komitetu Okręgowego Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych we Lwowie. Porządek dzienny przewiduje zagajenie, sprawozdania, dyskusję, wybór członków Komisji Rew., uchwalenie budżetu na rok 1939 i wnioski Komitetów Obwodowych. Zebranie odbędzie się w sali Izby Przem.-Handlowej o godz. 17-tej.

Sprawozdania, jakie będą złożone na Zgromadzeniu obrazują w cyfrach rozwój Towarzystwa w Okręgu lwowskim. W r. ub. było 1.142 Kół z ilością 19.782 członków zwycz., 314 dożywotnich, ponadto znaczna ilość Kół uczestników. Dla porównania należy zwrócić uwagę, że w r. 1933 było tylko 806 Kół z 12.653 członków zwyczajnych. W r. ub. wykonano preliminarz w wysokości 737,443.96 zł, a wybudowano za te pieniądze 299, rozpoczęto budowę 208 sal szkolnych, wykończono budowę izb mieszkalnych w budynkach szkolnych 135, a rozpoczęto 380.

Rewolwerowa strzelanina koło dworca kolejowego

(a) Opodal dworca kolejowego w Kalinowie, w pow. samborskim, wywiązała się w dniu wczorajszym przed południem zacięta bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy kilku parobkami z sąsiedniej wsi. W bójce padły strzały rewolwerowe, skutkiem czego postrzelony został w obie nogi Iwan Nakoneczny a w pierś Andrzej Fedyniak. Uczestników bójki zatrzymano. Gdy dawniej w tego rodzaju awanturach wiejskich w grze były kije lub pałki, dziś rozstrzyga nieporozumienie rewolwer. Tak dzieje się przeważnie w obecnych czasach na wsi, toteż wskazanym było by, aby władze policyjne pilniejszą zwróciły uwagę na bezprawne posiadanie broni, która w niepoczytalnych nieraz występach rozmaitych wiejskich awanturników niewinne często ofiary ich temperamentów prowadzi na salę szpitalną albo w bramę cmentarną. Czas byłby najwyższy, aby tego rodzaju rewolwerowym występom na wsi kres położyć!...

Szakale żerują na cudzym nieszczęściu

(a) Na ul. Gródeckiej naprzeciw rafinerii spirytusowej w dniu wczorajszym o rannej godzinie wóz tramwajowy linii „8", prowadzony przez motorowego Józefa Mirka potrącił 29-letniego Zbigniewa Dancewicza, oficjalistę majątku ks. Sapiehy w Bilczu Złotym, w pow. borszczowskim. Dancewicz doznał ogólnego potłuczenia i okaleczenia głowy i przez Pogotowie Ratunkowe przewieziony został do szpitala powszechnego. W czasie wypadku nieznany sprawca skradł z kieszeni Dancewicza około 350 zł w gotówce!

Uroczysta Akademia w Ruchu Narodowo-Państwowym

W dniu 18 bm. Ruch Narodowo-Państwowy uczcił pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz uroczyście obchodził Imieniny spadkobiercy Jego testamentu, Marszałka Rydza-Śmigłego.

Akademię zagaił prezes Gallewicz B., oddając głos red. B. Pawlikowi, który w podniosłym przemówieniu oddał hołd Wielkiemu Marszałkowi.

2-minutową ciszą zebrani uczcili pamięć Józefa Piłsudskiego.

Następnie prelegent w pięknych słowach przedstawił zasługi nad tworzeniem mocarstwowej Polski, Marsz. E. Śmigłego-Rydza.

Z kolei na wniosek kpt. St. Zarzyckiego uchwalono przez aklamację wysłać do Naczelnego Wodza depeszę następującej treści:

„Marszałek Śmigły-Rydz — Warszawa.

Imieniem Ruchu Narodowo-Państwowego — Oddział Lwów, przesyłamy Ci Ukochany Wodzu Naczelny życzenia dalszej zbożnej pracy podciągnięcia Polski w zwyż! — Gallewicz — prezes, Wojdałowicz — sekretarz.

Odśpiewaniem Hymnu państwowego zakończono podniosłą uroczystość.

Usprawnienie komunikacji tramwajowej i autobusowej

Podczas obrad Komisji budżetowej Rady miejskiej, r. inż. Biernacki zażądał rozszerzenia sieci tramwajowej do dworca w Kleparowie do Sygniówki i do Snopkowa.

Radny Kistryn zapytał o projekt budowy linii tramwajowej do Brzuchowic i prosił o wzięcie w opiekę ulic: Lwowskich Dzieci, Potockiego i Zadwórzańskiej, które nie mają połączenia tramwajowego.

Zarząd miasta ze względu na konfigurację terenu miasta Lwowa zamierza rozszerzyć ruch autobusowy ku czemu poczyniono już przygotowania.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Zderzenie samochodów

(a) Gdy w dniu wczorajszym wieczorem inż. Tadeusz Dromirecki zatrzymał się swym samochodem na ul. Brajerowskiej, nadjechała od tyłu autodorożka nr. 40-023, prowadzona przez szofera Franciszka Hoffnera i wpadła na samochód inż. Dromireckiego, uszkadzając błotnik w aucie. Wypadku w ludziach nie notowano.

Kurs dla przedstawicieli handlowych

Kongregacja Kupiecka, Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Polski Związek Handlowców we Lwowie, urządzają w czasie od 12 do 29 kwietnia br., zatwierdzony przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Warszawie i KOSL we Lwowie, Kurs dla Przedstawicieli Handlowych, na który mogą uczęszczać członkowie i rodziny trzech wyżej wymienionych organizacyj kupieckich. Nadto w miarę wolnych miejsc, mogą być przyjęci na kurs i inni kandydaci. Opłata za cały kurs wynosi zł. 5. Nauka będzie się odbywać w godzinach wieczornych.

Informacji udzielają oraz przyjmują zgłoszenia: 1) kierownik Kursu dr Władysław Bartyński — ul. Bourlarda 5, tel. 262-31, 2) Kongregacja Kupiecka — ul. Piłsudskiego 11, tel. 223-52, 3) Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych — ul. Mikołaja 9, telefon 115-07 i 4) Polski Związek Handlowców — ul. Piłsudskiego 11.

Transmisja dla Anglii

W czwartek, 23 bm. o 21 nadaje Polskie Radio do Londynu koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją ks. dr W. Gieburowskiego. Chór ten cieszy się w całej Europie wielkim rozgłosem. Ostatnie jego koncerty w stolicach europejskich przyczyniły się znacznie do wzmożenia tej sławy i stanowiły zarazem doskonałą propagandę muzyczną kultury polskiej za granicą. Repertuar Chóru Katedralnego składa się z utworów religijnych wszystkich epok. Muzyka kościelna kompozytorów polskich znajduje tutaj znakomitą interpretację. — W koncercie czwartkowym program zawiera dzieła mistrzów obcych — Palestriny, Orlando di Lasso, Hasslera, Mendelssohna.

Propagandowy charakter nosi również wieczorny koncert czwartkowy muzyki polskiej o 23.05, w którym J. Smidowicz z towarz. Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga odegra koncert fortepianowy c-moll nr. 2 Melcera. Utwór ten uzyskał w roku 1898 nagrodę im. Paderewskiego w Lipsku.

Sąd grodzki dokonał wizji lokalnej

(§) Na szosie janowskiej Sąd Grodzki dokonał wizji lokalnej w związku z tragicznym wypadkiem, podczas którego zginął 13-letni Iwaszczyszyn z Rzęsny Polskiej. W chwili, gdy chłopiec siedział na furmance nadjechał olbrzymi samochód ciężarowy. Chłopiec, chcąc uniknąć wypadku przebiegł na drugą stronę szosy, dostał się jednak pod wóz i zginął na miejscu. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej, która odbywała się w obecności rodziców zabitego chłopca, Sąd stwierdził, że szofer nie może ponosić odpowiedzialności za wypadek, wobec czego nie będzie przeciwko niemu wnoszony akt oskarżenia.

Aresztowanie rumuńskiego dezertera

(a) Wywiadowca policyjny przytrzymał w dniu wczorajszym na ulicy w porze południowej Andrzeja Olacha, gr.-kat., obywatela rumuńskiego, który zdezerterował z wojska. Rumuński dezerter doprowadzony został do Wydziału Śledczego P. P.

VIII lista ofiar na Żywy Pomnik uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

Zainteresowanie społeczeństwa akcją budowy pierwszej we Lwowie polskiej szkoły rzemieślniczej i bursy da biednej, opuszczonej młodzieży — jako Żywego Pomnika uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa wzrasta z każdym dniem. Zewsząd nadsyłane są ofiary, wiele z nich nawet z najdalszych krańców Rzeczypospolitej. Ogół polski zrozumiał ważność i doniosłość zamierzonego dzieła, składając hojnie swe ofiary na wielką sprawę, bo na ufundowanie bastionu polskości na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, szkoły dla dzieci ulicy, szkoły, która stanie się ośrodkiem wychowania obywatelskiego tej młodzieży. Chwila rozpoczęcia robót — niedaleka, a może być jeszcze przyśpieszona, gdy tylko ofiarność nadal wzrastać będzie tak co do ilości, jak i wysokości składanych ofiar.

W r. 1939 musi stanąć Zakład pod dachem, a w r. 1940 — w sześćsetlecie trwałej przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej — pierwsi wychowankowie znajdą w nim dach nad głową, opiekę, wychowanie i wykształcenie.

W czasie od 26 lutego do 4 marca br. nadesłali ofiary na ten cel:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów 100 zł., Henrykowie Błądzińscy 150 zł., prof. dr Roman Rencki 100 zł., „Prasa Nowa" S. A. Zakłady Wydawnicze i Graficzne we Lwowie 100 zł., Emil i Józefa Krugowie 100 zł., Pułk Piechoty „Odsieczy Lwowa" 100 zł. 90 gr., Pracownicy i Pracowniczki Książnicy-Atlas dla uczczenia jubileuszu Dyrektorów Dudryka, Olańskiego, dr Piątka i Kurowskiego 164 zł. 10 gr., Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów ob. łac. Lwów 100 zł., Wydział Sekcji Emerytów przy Zw. Urzędników gminy m. Lwowa 100 zł., Seweryn Jakubik 100 zł., Józefa Lisowa 120 zł., prezes dr Tadeusz Pollak 60 zł., senator Aleksander Prystor 10 zł., Grono Nauczycielskie szkoły męskiej im. Sienkiewicza Lwów 40 zł., Irena Mackfordówna 30 zł., Maria Tomankowa 50 zł., ks. prorektor dr Piotr Stach 50 zł., Zarząd Okręgu Związku Legionistów Lwów 50 zł., Związek Legionistek Polskich Lwów 50 zł., Stefan Byszewski Głogowiec 30 zł., Zygmunt Katz 30 zł., Książnica-Atlas ze sprzedaży woliny 32 zł. 50 gr. Po 25 zł. złożyli: dyr. inż. Stanisław Kozłowski, Alfred Godlewski Michalewice, prof. dr Emil Biedrzycki, inż. Marian Bruliński, prezes dr Władysław Stesłowicz, Komenda Garnizonu Jarosław, Sodalicja Pań Nauczycielek Lwów, Zamojski Andrzej Po 20 zł. nadesłali: Wydział Powiatowy Jarosław, prof. Maksymilianowie Matakiewiczowie, Julia Żółkiewiczowa, L. Plihal, Delegatura Zjedn. Fabryk Związków Azotowych w Mościcach Chorzowie — Lwów, Stefanowie Uszyńscy, kurator Stanisław hr. Skarbek, Polskie Towarzystwo Muzyczne Lwów. Po 15 zł. złożyli: Grono Naucz. państw. gimn. Katowice, rejent Wilhelm Kliszcz Rudki. Po 10 zł. ofiarowali: sędzia Łonicki August, dyr. Stefan Uhma, dyr. Michał Guzecki, ks. proboszcz Stanisław Cembruch, Tow. Domu Ludowego Hołosko Małe, dr Jarzymowski Wojciech, Uczenice kl. III. b szk. żeńsk. im. M. Magdaleny zamiast kwiatów na trumnę śp. ks. Knopiuskiego, dr Józef Janelli, NTS. Lwów, Zofia Dąbrowska, H. D., Antoniowie Gojawiczyńscy, Józef Jaroński, Jan Warszawski, ks. Kozłowski Józef, rejent Stanisław Mroczkowski Halicz, Juliusz Czołowski, ks. Stanisław Frankl, Stanisława Ilkiewiczówna, Samorząd państw. gimn. Pińczów, Krzyżanowscy Stanisławowie, prof. dr Kazimierz Suchecki, dr Benon Janowski, prof. inż. Stanisław i Anna Łukasiewiczowie, Krzysztof Czarny, prof. dr. Adam Czyżewicz, dr Karol Różycki. Po 5 zł.: Zarząd Paraf. Akcji Katolickiej przy kościele św. Elżbiety, ks. Jan Piwiński, Maria hr. Mycielska, Jan Krzysztofowicz, Akcja Katolicka przy kościele św. Mikołaja, mecenas Alojzy Gürtler, Władysław Lichtenberg, Julian Jeziorowski, Anna Iłowska, Zofia Bochniakówna Janina Kajetanowicz, Marian Sztafirna, Stow. Urzędników Państw. Monopolu — Koło Lwów, poseł Roman Rudnicki, Zofia Tulecka, Kazimiera Sawkowa, ks. Jan Podczerwieński, Józef i Jadwiga Porębny, Jan i Michalina Papierkowscy, Katarzyna Ciołkówna, Franciszek Kuliczkowski, Aleksander Zbigniew Unger, dr. Włodzimierz Szozda.

Na listy składkowe zebrali: Stefan Stanisław Kwiatkowski 49 zł. 50 gr., Józef Partyka Stary Sambor 14 zł., Bolesław Wizimirski 12 zł. 80 gr., Olga Kuczyńska Warszawa 8 zł. Cegiełki rozsprzedali: dyr. Jadwiga Bubella 9 zł., kier. Ryk Władysław 200 zł., Państwowe Liceum i Gimn. im. Asnyka Lwów 64 zł., Szkoła żeńska Marii Magdaleny 20 zł., Sokół II. Lwów 15 zł., ks. Konieczny 10 zł., Grzegorz Finfa 5 zł. 40 gr., Kamila Domasiewicz 20 zł., Stroecker 2 zł. 50 gr., kartki pocztowe na 20 zł. rozsprzedał Andrzej Sroka, ponadto złożyli ofiary od 1—4 zł.: Maria hr. Czosnowska, Maria Bischofowa, Jan hr. Plater Zyberk, Roman Giżowski, Paulina Hawlikowa, Romuald Fangor, Wilhelm Hartwig, H. Kinzi, Władysław Kuźniewicz, Maria Hryciewicz Karol Sobota, Franciszka Efka, Jan Dyjankiewicz, N. N. S. U., Dywizja Piechoty Przemyśl, ks dr Jan Szymeczko, Stanisława Kleinówna, Eugenia Rybka, Włodzimierz Gałecki, Witold Alkiewicz, Artur Aulich, Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańsk. Częstochowa, Julian Pierściński, Tadeusz Ways, mec. Karol Litterer; do końca budowy opodatkowali się miesięcznie: Ludwika Zamojska po 5 zł., a p. Budziszewscy po 2 zł.

Wszystkim ofiarodawcom i współpracownikom składa Komitet jak najgorętsze wyrazy wdzięczności i podziękowanie, oraz prosi o dalsze nadsyłanie ofiar na konto PKO. Nr. 510.900.

„Tempo! Tempo!" w „Stylowym"

Bardzo trafnie dobrano tytuł rewii w „Stylowym" bo istotnie tempo jest we wszystkich punktach bogatego programu od kapelmistrzowskiej batuty niezmordowanego Kuby poczynając, na zmianie naprawdę ślicznych dekoracyj pędzla prof. Balka kończąc. Jest to tempo również w grze wszystkich bez wyjątku artystów, z których niewiadomo, kogo na pierwszym miejscu wymienić. Zasłużone bowiem oklaski zbierają wszyscy, a więc i Różyńska, i Rostańska, i balet Durbin, i nieoceniony Kondracki, i pupilek publiczności. — Hanusz, i przede wszystkim Dyr. Grodnicki, który tym razem nie ogranicza się tylko do doskonałego — jak zwykle — wyreżyserowania całości, oraz dania pokazu gry aktorskiej bardzo wysokiej klasy, ale bierze także na swoje barki trud konferansierki. Zyskuje na tym cały poziom przedstawienia, a Dyr. Grodnicki za subtelne i aktualne pointy zbiera huczne oklaski. Słowem: nowy program w „Stylowym", to nowy triumf zespołu miłej braci artystycznej i jej sympatycznego kierownika.

Na ekranie fascynujący film szpiegowski pt. „Gibraltar" z Erykiem v. Stroheimem w roli głównej. Całość — to przeszło dwie godziny szczerej a beztroskiej rozrywki.

Nagły zgon dziecka

(a) Z niewyjaśnionego na razie powodu zmarła wczoraj nagle 5-letnia Danuta Dutkiewicz (ul. Witolda 37). Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Kończy się termin ulg kolejowych na wyjazd do uzdrowisk

Dnia 31 marca kończy się termin zimowych pobytów ryczałtowych w ośrodkach klimatycznych i uzdrowiskach.

Kto pragnie wykorzystać udogodnienia, jakie daje karta uczestnictwa LPT., a przede wszystkich 66 proc. zniżkę kolejową, ten powinien najpóźniej dnia 23 marca wyjechać do obranego uzdrowiska, bowiem powrót bezpłatny uwarunkowany jest od przynajmniej 8-dniowego pobytu w uzdrowisku. — Ostateczny termin wyjazdu na pobyty zimowe do miejscowości Śląska Zaolziańskiego upływa dnia 26 marca, tam bowiem bezpłatny powrót zależny jest od spędzenia najmniej 5 dni na Zaolziu.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dawidowski Aleksander, przemysł. — Poznań. Hr. Lanckorońska Adelajda, wł. dóbr — Wiedeń. Królewski Artur, przem. — Bielsko. Wagner Janusz, inż. — Warszawa. Pomian-Kruszyński Adam, dziennikarz — Warszawa. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Stayne Harry Edward, dyrektor — Londyn. Rytlewski Teofil, kupiec — Gdynia. Rubinstein Henryk, przemysł. — Tarnów. Hr. Grabbe Paweł, w. dóbr — Beresteczko. Salit Michał, literat — Wilno. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Ludwicka Jadwiga, żona przem. — Warszawa. Somlo Emerich, dyrektor — Rożniatów. Dr. Jakubowski Marian, lekarz — Warszawa. Olszewski Antoni, inż. — Gdańsk. Kerber Stanisław, przemysł. — Warszawa. Leśniak Władysław, inżynier — Jagielnica. Podleska Anna, wł. dóbr — Czemilów. Hr. Krasicki Antoni, ziemianin — Lesko. Dąbrowski Antoni, przemysł. — Warszawa. Langer Brunon, urzędnik pryw. — Dąbrowa Górn. Szymonowicz Tadeusz, wł. apteki — Truskawiec. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Dr Rachwał Stanisław, inż. — Borysław. Miarowa Jadwiga, żona adwokata — Strzyżów n/W. Lassen Olgerd, wł. dóbr — Beresteczko. Weinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Ks. Wojtuś Stanisław, proboszcz — Pieniaki. Gold Salomon, przemys.. — Katowice. Śliwińska Aurelia, wł. realn. — Warszawa. Łaczko Grzegorz, kupiec — Warszawa. Potok Leon, dyrektor Tow. — Katowice. Rachlewska Zofia, pryw. — Włodzimierz.

Sąsiedzkie niesnaski wyrównywane wrzącą wodą

(a) Na tle bliżej nieznanych sąsiedzkich nieporozumień wynikła wczoraj zacięta sprzeczka pomiędzy Stanisławą Danielewiczową a Eugenią Francową, żoną robotnika (ul. Kleparowska 30). W ataku awanturniczym Danielewiczowa oblała Francową wrzącą wodą z kapusty, powodując u niej poparzenia drugiego stopnia. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę sąsiedzkiej nienawiści do szpitala powszechnego.

Proces o napad bandycki

(§) Na szosie między Jaryczowem Starym i Zapytowem w dniu 8 stycznia wieczorem czterech uzbrojonych bandytów dokonało napadu na przejeżdżających saniami kupców żydowskich. Pięciu Żydów zostało dotkliwie pobitych i obrabowanych z pieniędzy. Jako podejrzanych o dokonanie tego napadu aresztowano Wasyla i Włodzimierza Czemłyków, oraz Józefa Zaharka. Wczoraj stanęli oni przed Sądem lwowskim, wypierając się stanowczo winy.

Walne zebranie Koła Polonistów UJK

W dniu 17. III. odbyło się w sali Seminarium Historii Literatury Polskiej w obecności kuratora prof. dr Kazimierza Kolbuszewskiego Walne Zebranie Koła Polonistów UJK., któremu przewodniczył kol Twarecki Tad.

Po wysłuchaniu sprawozdań Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym dokonano wyboru nowych władz. Do Zarządu weszli: Luczyński Kazimierz prezes, 1-szy wicepr. Trzynadlowski Jan, 2-gi wicepr. Pakoszówna Barbara, sekr. Mołoń Kaz., zast. sekr. Szkaradek Władysawa, skarb. Pusz Wład., zast. skarb. ks. Marek St,. bibliotekarz Spasowska I. zast. Bartoszyński K. Do Komisji Rew. weszli: Cichacka Idalia, Hufnikiewicz Art. i Nuckowski Tad.

Zamach samobójczy nieznanej kobiety

(a) Późnym wieczorem na ul. Tokarzewskiego targnęła się na życie nieznana z nazwiska kobieta, licząca około 22 lat, która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się nieznaną trucizną. Pierwszej pomocy desperatce udzieliło Pogotowie Ratunkowe. Kobieta owa odmówiła zarówno podania swego nazwiska, jak i powodu targnięcia się na życie.

Dzień gospodarczy

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu wykazuje w r. 1938 w zestawieniu z 1937 r. wzrost. O ile bowiem obroty towarowe Polski z Egiptem, Syrią, Iranem, Turcją, Cyprem i Irakiem nie przekroczyły w 1937 r. 66 miln. zł, to w 1938 r. osiągnęły kwotę 68,5 miln. zł. Ujemnym faktem w tych obrotach jest wysoce ujemne saldo obrotów handlowych z Egiptem, co całkowicie niweczy efekt pracy polskich eksporterów w handlu z krajami pozostałymi.

Należy stwierdzić, że istnieje niewątpliwie możność rozszerzenia polskiego eksportu do Egiptu przede wszystkim w dziedzinie wyrobów włókienniczych, szklanych i naczyń emaliowanych. W wypadku zwiększenia wywozu wspomnianych artykułów, można byłoby zmniejszyć saldo ujemne z Egiptem i tym samym uzyskać aktywny bilans handlowy z krajami Bliskiego Wschodu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 marca

Dewizy: Belgia 89.57, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.52, Kopenhaga 111.33, Londyn 24.93, N. Jork 531 7/8, kabel 532 1/8, Oslo 125.32, Paryż 14.11, Sztokholm 128.37, Zurych 119.40, Włochy 27.99, Helsinki 11.01, Montreal 529 1/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.57, dolary amer. 529 1/2, dol. kanad. 527, flor. hol. 282.52, franki franc. 14.11, fr szwajc. 119.40, funty ang. 24.93, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.37, liry włoskie 16.60, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 78 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 65, 3 inwest. 1 em. 87, 2 em. 86, 5 konwers. 67 setki, 4 premj. dol. 39, 4 konsolidac. 66, 65.75, ost. setki i drobne.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 126, Handlowy 57, 56 1/2, Cukier 36.50, 35.75, Nieledew 41, Węgiel 36.50, Lilpop 87.50, 86.00, Modrzejów 18.50, Ostrowiec 75, 72 1/2, Starachowice 55, 53 3/4, Żyrardów 63, 61.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 22. 3. N. Jork 46828, Paryż 17684, Mediolan 8904, Bruksela 2782 1/4, Zurych 2083 1/2, Amsterdam 882 3/16, Oslo 1990 1/8, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1940 3/4, Berlin 1169 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 22. 3. N. Jork 3776 1/2, Londyn 17684, Mediolan 19775, Bruksela 63575, Zurych 848 1/2.

Paryż, 22. 3. N. Jork 3777 1/2, Londyn 17686, Mediolan 19875, Bruksela 63575, Zurych 84850, Amsterdam 2005, Berlin 1513.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 3. N. Jork 445, Londyn 2083 1/2, Paryż 1178, Mediolan 2340, Bruksela 7487 1/2, Oslo 11470, Kopenhaga 9300, Sztokholm 10735, Berlin 17810, Amst. 236.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica obrót 605 ton, tend. ożywiona, żyto 333, tend. spok., jęczmień 311, tend. spok., owies 40, tend. spok.

Ceny artykułów bez zmian.

Przegląd obrabiarek polskich

Gdy w Centralnym Okręgu Przemysłowym pobudowano pierwsze wielkie zakłady fabryczne, prawie wszystkie maszyny, a zwłaszcza obrabiarki, zainstalowane w tych zakładach, były pochodzenia zagranicznego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Zapotrzebowanie na urządzenia przemysłowe, a zwłaszcza na obrabiarki, mające wszechstronne zastosowanie, jest tak żywe nadal, że istniejące polskie zakłady wytwórcze mogły znacznie rozszerzyć swój program produkcyjny i przystąpić do wypuszczenia na rynek coraz nowych, coraz bardziej udoskonalonych typów obrabiarek.

W samym Centralnym Okręgu Przemysłowym te same zakłady przemysłowe, które z powodu szybkiego tempa uruchomienia swych warsztatów zmuszone były do posługiwania się maszynami zagranicznymi, dziś produkują najnowocześniejsze obrabiarki wielkimi seriami.

Technika polska postępuje wielkimi krokami naprzód. Przekonamy się o tym najlepiej na najbliższych Targach Poznańskich, na których znajdziemy m. in. wszystkie w Polsce wyrabiane typy obrabiarek. Udało się je zgromadzić Targom Poznańskim po raz pierwszy w ich blisko 20-letniej działalności.

Rowery dla wsi będą kosztowały 93 i 97 zł

Dzięki zabiegom Komitetu do Spraw Kultury Wsi sprawa obniżki cen rowerów dla wsi została na ogół załatwiona pomyślnie. Zawarto mianowicie umowę pomiędzy dwoma fabrykami rowerów „Tornedo" w Bydgoszczy i Państwową Fabryką w Radomiu z jednej strony a Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem" z drugiej strony. W umowie fabryki zobowiązały się dostarczyć kilka tysięcy rowerów po cenie znacznie zniżonej. I tak rowery z „Tornedo" ukażą się w sprzedaży w cenie 93 zł za sztukę, a rowery fabryki w Radomiu po 97 zł. Będą to rowery pierwszorzędnej jakości, składane z części, ustalonych przez specjalną komisję rzeczoznawców. Obecnie cena tego typu rowerów, znajdujących się w sprzedaży, wynosi około 160 zł, a więc obniżka ceny sięga prawie 40 prc. O jakości rowerów świadczy i to, że fabryki dają na nie 2-letnią gwarancję (z wyjątkiem gum). Rowery damskie będą o 4 zł droższe.

Nowe rowery, oznaczone marką „Gromada", nazwą znanej rolnikom spółdzielni turystycznej, ukażą się w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia we wszystkich większych spółdzielniach rolniczo-handlowych i spółdzielniach spożywczych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 21 z dn. 21 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

ustawa z dn. 10 bm. o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (poz. 132);

ustawa z dn. 10 bm. o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji (poz. 133).

Mało jemy ryb

Polskie koła fachowe, zajmujące się tak hodowlą jak i handlem ryb bardzo sceptycznie oceniają możliwości w obecnej chwili wzmożenia konsumcji ryb w Polsce. Koszt bowiem własny produkcji 1 kg karpia wynosi w obecnej chwili 75 gr, gdyż na wyprodukowanie 1 kg karpia potrzeba ok. 5 kg łubinu na dożywianie narybku. Następnie koszt transportu itp. na 1 kg wypada również ok. 75 gr. Daje to w sumie, bez zysku producenta i sprzedawcy, koszt 1 kg karpia 1.50 zł.

Wliczyć przy tym należy jeszcze amortyzację, robociznę itp. Cena więc obecnie ryb słodkowodnych jest z tych względów zrozumiale wygórowana, w porównaniu z ceną zwykłego mięsa wieprzowego, wołowego itp. Ryby zatem kupiują obecnie prawie wyłącznie sfery zamożne. Tanie znów ryby morskie, jak świeże śledzie czy dorsze, nie cieszą się na ogół wielkim popytem ze względu na woń, jaką wydają. Inne znów gatunki ryb morskich są również w cenie zbyt wysokiej na możliwości finansowe przeciętnego pracownika. Koła fachowe producentów i handlowców rybnych podkreślają też, że konsumcja ryb w Polsce może osiągnąć dopiero właściwe rozmiary wtedy, gdy ogólny standart życiowy ulegnie znacznej podwyżce.

Produkty rolne z Polski na Kubę

W ostatnich czasach polscy eksporterzy zawarli szereg korzystnych transakcyj z Kubą na dostawę owsa dla wojska. Niezależnie jednak od tego istnieją duże możliwości wywozu z Polski na Kubę szeregu innych produktów rolnych, jak fasola, słód itp. W sprawie też wzmocnienia i ustalenia poziomu polskiego wywozu na Kubę przeprowadzane są badania.

Udział rzemiosła w Targach Poznańskich

Lwowska Izba Rzemieślnicza zawiadamia zainteresowane firmy rzemieślnicze, że podobnie jak w latach ubiegłych odbędą się również w roku bieżącym VI. Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła, organizowane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu na Międzynarodowych Targach Poznańskich w czasie od 30 kwietnia do 7 maja 1939.

Bliższych informacyj w sprawie Targów Poznańskich udziela Biuro Organizacyjno-Handlowe Izby Rzemieślniczej we Lwowie.

Robotnicy polscy jadą do Estonii

W roku bież. wyjedzie do Estonii z Polski 6.500 robotników rolnych. Jest to znacznie większy kontyngent wyjazdowy robotników rolnych, niż w roku ub., kiedy do Estonii wyjechało tylko 4.500 osób.



73

Doszedł do drzwi, ale tu zatrzymał się z ręką na klamce.

— Wcale to nie jest dobrze, — pomyślał po raz trzeci. — I o moją skórę również chodzi. — Więc odwrócił się ku swemu panu.

— Ekscelencjo?...

— Czego, byldaku? — rzucił niecierpliwie Bernstorff.

— Jestem w liberii waszej ekscelencji...

Bernstorff ubrał swą służbę w bardzo łatwą do rozpoznania liberię koloru kremowego z pozłacanymi guzikami. Podniósł głowę znad biurka i kiwnął nią z uznaniem.

— Zmienisz oczywiście ubranie.

Müller zasalutował i wyszedł z pokoju. Bernstorff zagłębił się w pisanie listu.

„Francuska wyprowadziła nas wszystkich w pole, — pisał. — Książę Antoni Ulryk przybywa pojutrze do Zelle. Zaręczyny z jego księżniczką Zofią Dorotą będą ogłoszone natychmiast. Jest tylko jeden, jedyny sposób, aby temu zapobiec..." — Doszedłszy do tego miejsca, zawahał się, zdając sobie sprawę, że popełnia niesłychaną bezczelność. Ale położenie, w jakim się znalazł, było tak rozpaczliwe, że musi brnąć dalej, choć plan jego był niebezpieczny i zdawał się niemożliwy do wykonania.

„Gdyby można skłonić jej wysokość księżnę Zofię do odbycia uciążliwej podróży do Zelle i zaproponowania księciu Jerzemu Wilhelmowi upragnionego przez nas wszystkich związku jeszcze zanim książęta Wolfenbüttel staną w Zelle, może nawet w tej ostatniej godzinie udałoby się nam zniweczyć plan Francuzki. Książę tak wysoko ceni swoją bratową za jej mądrość i uczoność, że każde jej słowo zaważy w jego umyśle. A fakt, że mimo naprężonych przez długi czas stosunków między dwoma dworami pierwsza pokonałaby swą wielką dumę, czyniąc pierwszy krok ku pojednaniu, musiałby wzruszyć człowieka, który w głębi serca jest sentymentalistą."

Müller już stał w pokoju, w butach, przy ostrogach, ubrany w niepozorny, brązowy kubrak i takież spodnie. Bernstorff zaadresował list i zapieczętował.

— Gdy będziesz za miastem, Müllerze, jedź co sił w końskich nogach. Nie oszczędzaj konia. List jest pilny. Jeżeli potrzeba, należy panią zbudzić.

Było w tej chwili nieco po pierwszej. Nawet licząc się z najgorszą drogą, Müller mógł być w Montplaisir na godzinę przed północą. Na szczęście pani Platen udawała się na spoczynek dopiero ze słowikami.

Po wyprawieniu Müllera z pierwszą zdradziecką misją do Hanoweru, Bernstorff przeżył dwa dni pełne niepokoju. Ale godziny, które przeżywał teraz, były dla niego jeszcze większą męczarnią. Ciągnęły się bez końca i były pełne obaw. Wskazówki zegara posuwały się po tarczy jakby opieszale, a jednak przy każdym głośniejszym szmerze, jak tętent kopyt końskich, nagle stuknięcie do jego drzwi, nieoczekiwany krzyk sprawiały, że serce podchodziło mu do gardła. Müller spadł z konia i znaleziono go nie żywego po drodze, z listem w kieszeni. Był tego pewny. Gdy książę wymknął się pośpiesznie do swojej biblioteki — myślał Bernstorff — to dlatego, że przeczytał list, a teraz wzywa wartę, aby aresztowała zdrajcę. Gdy po spędzonej bezsennie nocy ujrzał blady świt na niebie, zaczęła go niepokoić sama księżna Zofia. Już widział, jak wydyma wargi, oburzając się na jego zuchwalstwo. Ona ma jechać pośpiesznie, trząść się w powozie po głębokich wybojach gościńca, jak w okręcie, miotanym burzą, aby dygać, uśmiechać się i przymilać do kobiety, którą zwykła obrzucać wulgarnymi przezwiskami, czyniąc ją celem najpospolitszych wymysłów? Raczej przyśle wiadomość, że ta Francuzica d'Olbreuse może sobie wydać swoją bękarcią córkę nawet za świniopasa. Co ją to obchodzi? Ale z tych przygnębiających myśli odradzały się znów jego nadzieje. Spoglądając na posuwające się wolniutko wskazówki zegara, mruczał do siebie: (C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Uroczysta akademia ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

W Tarnopolu wyłonił się Obywatelski Komitet uczczenia Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza pod przewodnictwem prezydenta miasta płk. Widackiego; w skład Komitetu wykonawczego weszli pp. prof. S. Juzwa, nacz. E. Kopeć, wojewodzina M. Malicka, kpt. A. Monkiewicz, kpt. Mossakowski, mgr A. Paciorek, inż. K. Piątkiewicz, ks. dziekan Wałęga, dyr. R. Voit, starosta S. Zając. Komitet ten zorganizował w dniu 17 bm. w sali „Sokoła" Uroczystą Akademię, na której zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje organizacyj z pocztami sztandarowymi oraz społeczeństwo tarnopolskie. Scenę „Sokoła" zdobiły sztandary narodowe, a na honorowym miejscu ustawiono potężne popiersie Dostojnego Solenizanta. Na program Akademii złożyły się produkcje chóru Zw. Strzeleckiego pod batutą rej. Filipczaka, orkiestry wojskowej pod batutą por. S. Węgrzynowskiego, oraz piękne przemówienie prof. K. Halskiego. Miasto w dniu tym było przystrojone bogato flagami narodowymi.

(A. P.)

Z Rzeszowa

Inicjatywa godna naśladowania

Powiat tarnobrzeski, jeden z pierwszych w COP-ie poruszył ważne zagadnienie, jakim jest zdrowie mieszkańców COP-u — jako podstawowy czynnik wydajnej pracy. W trosce o zdrowie tego mieszkańca zawiązał się Powiatowy Komitet Dożywiania, który akcję swą rozpoczął od dożywiania dzieci w wieku szkolnym.

Pierwszą gminą, która akcję dożywiania dzieci rozpoczęła na szeroką skalę, jest zbiorowa gmina Trześć. Z inicjatywy ks. Michalaka powstał tam Parafialny Komitet Dożywiania, który z pomocą Komitetu Powiatowego i zarządów poszczególnych gromad, hr. Tarnowskiego z Dzikowa i p. Dolańskiego z Grębowa, prowadzi do żywianie od stycznia br. w trzech gromadach, mianowicie: w Trześci 155 dzieci, w Sokolnikach 60 dzieci i w Furmanach 30 dzieci. Razem 245 dzieci otrzymuje codziennie bułkę z masłem i garnuszek białej kawy lub mleka.

Tak pojęta i realizowana akcja dożywiania powinna znaleźć licznych naśladowców i w innych powiatach, bo przyszłość COP-u zależy również od silnych i zdrowych rąk do pracy.

* * *

WYSTĘP „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO". Spośród wielu imprez artystycznych, jakie ost. czasy nawiedziły Rzeszów, występ zespołu art. teatru rewiowego „Cyrulik Warszawski" zasługuje na specjalne wyróżnienie. Możność oglądania artystów tej miary, co Jarossy, Terne, Rendgen, Ławiński, Kryńska, Grodzieńska, Borucki itd., będzie wystarczającym magnesem dla ściągnięcia licznych zwolenników lekkiej Muzy. Akompaniować będą: Gimpel i Boruński. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 20.30 w sali „Sokoła".

(B.)

Ze Stanisławowa

Zjazd delegatów powiatowych S.P.P.O.S.

W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbył się zjazd delegatów Powiatowych Sekretariatów Porozumiewawczych Polskich Organizacyj Społecznych z terenu województwa stanisławowskiego z udziałem przewodniczących poszczególnych organizacyj polskich na stopniu okręgowym.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda stanisławowski Stan. Jarecki oraz dowódca dywizji piechoty gen. Łukowski, dyrektor Izby Skarbowej Woydat, prezydent miasta mgr Kotlarczuk, ks. prałat Bilczewski, delegat S.P.P.O.S. na Małopolskę Wsch. mjr Hendzyński, prezes Okręgu Zw. Szlachty Zagrodowej Odrowąż-Pieniążek, dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy Pietruski, inspektor szkolny Dziurman, dyr. Oddziału B.G.Kraj. Mielnik i inni.

Obrady zagaił prezes Wojewódzkiego S.P.P.O.S. dr Kochaj, witając p. wojewodę Jareckiego, przedstawicieli władz i delegatów. Następnie wśród wielkiego zainteresowania obecnych zabrał głos p. wojewoda Jarecki, który w dłuższym przemówieniu omówił wytyczne, którymi winno kierować się miejscowe społeczeństwo polskie w pracy nad gruntowaniem zrębów państwowości polskiej.

Imieniem zebranych podziękował Panu Wojewodzie prezes dr Kochaj, przy czym oświadczył, że podane wskazania będą wiążącym drogowskazem dla prac polskich zrzeszeń społecznych.

Po złożeniu sprawozdań z działalności Wojewódzkiego i Powiatowych S.P.P.O.S. wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślono konieczność podniesienia gospodarczego, rozbudowy polskiego szkolnictwa powszechnego i zawodowego, zwiększenia liczby i zaopatrzenia Domów Ludowych w potrzebne środki i pomoce, kreowania nowych urzędów i instytucyj na terenie województwa, oraz potrzebę przestawienia psychiki i zaktywizowanie elementu polskiego.

Na zakończenie zebrani uchwalili program prac na bieżący rok dla Wojewódzkiego i Powiatowych S.P.P.O.S., po czym zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Z Kołomyi

ZAŁOŻENIE CHRZEŚC. KASY BEZPROCENTOWEJ. Staraniem ks. prałata Peciaka z Kołomyi, dyrektora Kołomyjskiej Kasy Bezprocentowej prof. Marianowskiego i st. sierżanta Tokarczuka założono w Gwoździcu, powiat Kołomyja, Chrześcijańską Kasę Bezprocentową. Na zebraniu organizacyjnym zjawiło się 70 osób z ks. Niemczyckim, gwardianem OO. Bernardynów na czele, których powitał sędzia p. Kaczkowski. Cele i zadania kas bezprocentowych na Pokuciu wyjaśnili ks. Peciak i prof. Marianowski. Po obradach wybrano Zarząd założonej Kasy

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 23 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół — „Słowik w kurniku" — Z. Nawrockiej. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzycz. dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Komunikat Małop. Tow. Roln. — 14.50 Giełda lwowska i Wiad. gosp. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Butelki to skarb" — w oprac. F. Słaboszewiczowej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Lw. Utwory fortep. kompozytorów angielskich w wyk. prof. L. Muenzera. — 17.10 „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami" — W. Śledziński. — 17.20 Koncert kameralny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka insp. W. Newelicza, Pieśni. — 18.30 „Z pieśnią i tańcem przez COP.". — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. — 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru katedr. — 21.35 „Kopernik" — audycja K. Grzybowskiej i L. H. Morstina. — 22.05 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.10 Lw. Transmisja z życia. — 22.30 Lw. „Przegląd filmowy" — dr B. Lewicki. — 22.40 Lw. „Katrina" — fragment z powieści S. Salminena. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Londyn Reg. „Głosy Paryża" — Jauberta.
20.30 Praga. Msza b-dur Suka.
21.30 Wieża Eiffla. „Genowefa" — opera Schumanna.
21.30 Paris PTT. Recital fortep. Alfreda Cortot.
22.00 Bruksela flam. Koncert wagnerowski.
22.45 Strasburg. „Potępienie Fausta" — Berlioza.
23.10 Bruksela franc. Koncert nocny.
23.20 Droitwich. Transm. z ok. wizyty prez. Lebruna.

PIĄTEK, 24 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka insp. inż. Radzikowskiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Gazetka inf. w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Składanka dla dzieci młodszych: „Takie sobie bagatelki" — Z. Nawrockiej. — 14.30 Lw. „Puszcza" — fragm. z Weyssenhoffa. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — dla młodzieży. — 15.20 „Rozpoczynamy ligowy sezon piłkarski" — aud. zbiorowa. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie", cz. IV. — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Kwartet smyczkowy. — 17.05 „W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu" — St. Wasylewski. — 17.20 „Z naszych pieśni" — H. Łosakiewicz-Molicka. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw Koncert kameralny — J. Vogelówna, Zespół smyczk. Rozgł. lw. — 18.30 i pół „Chłopcy z Klubu sportowego Orion" — słuchowisko J. Kempy. — 19.05 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Nie czytam" — felieton Starego Doktora. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 Lw. „Pierwsza miłość" — fragm. z pow. „Lüdigerowie" — Promińskiego. — 22.50 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Sofia. „Tristan i Izolda" — Wagnera
20.00 Sztokholm. „Caruso" — aud. muz.
20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
20.15 Frankfurt. Koncert na fort. i ork. f-moll Chopina.
21.30 Rzym. Koncert instrum.-wokalny.
21.30 Paris PTT. Współczesna muzyka europejska.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Ze Stryja

URUCHOMIENIE TARTAKU. W Stryju został uruchomiony tartak parowy firmy „Ka-Ha-Ge", przy czym zostało zatrudnionych 42 miejscowych bezrobotnych.

Z Jarosławia

ZAKOŃCZENIE KURSÓW TRYKOTARSTWA. Onegdaj został zakończony 6-tygodniowy kurs trykotarstwa w gromadzie Zabłodce, pow.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

jarosławskiego, prowadzony staraniem Koła Gospodyń Wiejskich przez instruktorkę z ramienia L.T.R. Na kurs uczęszczało 30 uczestniczek, które w czasie kursu wykonały kilkadziesiąt swetrów, rękawiczek, szalików i wiele pięknych robót ręcznych. Taki sam kurs w gromadzie Łączyna zakończył się w ub. tygodniu. Uczestniczki tego kursu wykonały zgórą 100 sztuk różnych wyrobów trykotarskich w czym przeszło 50 swetrów.

Z AKCJI ŁĄKARSTWA W JAROSŁAWSKIM. W związku z zapoczątkowaną w ub. roku akcją nad podniesieniem stanu łąk i pastwisk w powiecie, z dniem 1 kwietnia zostanie otwarta w Jarosławiu przy Wydziale Powiatowym siedziba technika łąkarskiego, który będzie również kierował akcją łąkarską w kilku okolicznych powiatach.

Z Rawy Ruskiej

Walne zebranie T. S. L.

Onegdaj odbyło się walne zebranie T.S.L. Koła w Rawie Ruskiej. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożyła sekretarka p. Zarembianka. Jak ze sprawozdania wynika, Zarząd starał się przede wszystkim o kontakt ze wsią, który utrzymywał za pośrednictwem wyjazdów do Czytelń z wykładami, których łącznie z Rawą odbyto 67. Ponadto Zarząd zorganizował w miesiącach letnich 31 półkolonij przy pomocy finansowej Zarządu Głównego T.S.L., Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży i Wydziału Pow. W miesiącach zimowych zorganizowało Koło T.S.L. 5 kursów kroju i szycia oraz trykotarstwa w różnych miejscowościach powiatu. Poparcia moralnego i materialnego doznawał często Zarząd od p. starosty Hawrota i insp. Millera. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium wybrano nowe władze pod przewodnictwem p. Górskiej J. W skład Zarządu weszli ponadto pp.. Grosicka jako zastępca przewodniczącego, Zarembianka — sekretarz, Kierska — skarbnik, hr. de Longe — bibliotekarz, oraz 18 członków.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**